

Prof. dr hab. Tadeusz Aleksander

Krakowska Akademia im A. F. Modrzewskiego

FUNKCJONOWANIE STUDIÓW PODYPLOMOWYCH W WARUNKACH ZMIENNEJ SPOŁECZNOŚCI

FUNCTIONING OF POSTGRADUATE STUDIES IN VARIABLE SOCIETY

Streszczenie

Tekst stanowi wieloaspektowe ujęcie poznawcze i analityczne problematyki studiów podyplomowych. Artykuł zawiera dane empiryczne pozyskane drogą ankiety przeprowadzonej wśród studentów korzystających z tej formy kształcenia w Krakowie. Na podstawie obserwacji tej rzeczywistości edukacyjnej i opinii studiujących powstał realistyczny obraz tego zagadnienia. Studia podyplomowe stały się obecnie coraz powszechniejszą formą uzupełniania i modyfikowania wykształcenia ogólnego i zawodowego. Ma to swoje uwarunkowania społeczne, zawodowe, edukacyjne, a także związane z aspiracjami edukacyjnymi, specjalizacją zawodową, dążeniem do zmiany miejsca pracy i zamieszkania. Prezentowany tekst ukazuje ważniejsze czynniki determinujące rozwój studiów podyplomowych i innych form kształcenia zawodowego. Daje się wyróżnić dominujące przesłanki skłaniające do samokształcenia i samorozwoju młodych ludzi. Są to m.in.: motywacje osobiste, aspiracje zawodowe i potrzeba podniesienia prestiżu we własnym środowisku; możliwość podejmowania dalszej edukacji w trybie studiów podyplomowych dla osób pracujących; rosnące wymagania w dziedzinie kwalifikacji zawodowych; dostępność i różnorodność form organizacji studiów, dogodne miejsce i czas procesu kształcenia; konkurencja społeczna inspirująca do zmiany i samorozwoju uczestników kształcenia się; ranga i znaczenie studiów podyplomowych; wzrost wartości wykształcenia.

Słowa kluczowe: edukacja, studia podyplomowe, motywacje, kwalifikacje, kształcenie

Abstract

The article is a multiperspective attempt to show cognitive and analytic problematics of postgraduate studies. It contains empirical data collected with questionnaire responded by students of postgraduate studies in Kraków. Basing on the observation of this educational reality as well as on opinion of students, the author obtained realistic view of this topic. Postgraduate studies become more common way of completing and modifying general and vocational education. This form of educational development has its social, vocational and educational conditions. It is also connected with education aspiration, specialisation and pursuance of profession or residence place. The text presents the most important aspects which determine development of postgraduate studies and other forms of vocational education. The author distinguishes dominant factors inspiring young people to self-educate and development: personal motivation; professional aspiration; the need of increasing the prestige in environment; the chance of further education for working people; increasing requirements of professional qualifications; accessibility and diversity of studies organization; convenient

place and time of education proces; social competition inspiring to self-education; significance of postgraduate studies; increase of value of education.

Key words: education, postgraduate studies, motivation, qualification, training

Istota, tradycje i organizatorzy

Wbrew panującemu niejednokrotnie optymizmowi nauczycieli akademickich, co do trwałości wyższego wykształcenia, wiedza wyniesiona ze studiów wyższych, nawet tych najlepszych, również się starzeje. Nadto, wskutek procesu zapominania stale jej ubywa. Zanikowi ulegają także umiejętności i nawyki, zwłaszcza te niewykorzystane i nierozwijane w toku dalszej nauki czy wykonywania czynności zawodowych. Płynące obok nas życie, dokonujący się rozwój nauki oraz postępy techniki, technologii i organizacji są równoznaczne z tworzeniem się nowej wiedzy i nowego doświadczenia. Stare porzekadło mówi, że nie wszystkiego nauczyliśmy się, sporo z tego co umieliśmy się zapomniało, a nowe, nawet nieznane, powstało. Jedną z wielu form kompensowania tego zjawiska stały się studia podyplomowe.

Określić je możemy jako świadomy i intencjonalny ciąg działań dydaktycznych i wychowawczych ukierunkowanych na człowieka dorosłego, głównie zaś tego z wyższym wykształceniem. Przeznaczone są dla absolwentów szkół wyższych, którzy specjalizują się w jakiejś wybranej dziedzinie działalności. Są formą akademickiej edukacji osób z wyższym wykształceniem¹, w szczególności pracowników na stanowiskach kierowniczych i wiodących w gospodarce. Mówiąc inaczej – są podstawową formą doksztalcania i doskonalenia zawodowego osób zatrudnionych na stanowiskach wymagających wyższego wykształcenia.

Początki studiów podyplomowych w naszym kraju sięgają lat 50. XX w. Wtedy pojawiły się już w zawodzie lekarza. Sprzyjało im założenie Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego. Wnet po tym powołane zostały studia podyplomowe dla zawodów technicznych, prawniczych, wojskowych i komunikacyjnych. Znaczącym krokiem w ich rozwoju tym razem dla nauczycieli stało się powołanie do życia w 1972 r. Instytutu Kształcenia Nauczycieli i podległego mu Centrum Doskonalenia Nauczycieli (19 filii w kraju). Organizowano w nim: studia przedmiotowo-metodyczne dla nauczycieli poszczególnych przedmiotów nauczanych w szkole, studia podyplomowe organizacji i zarządzania oświatą oraz studia podyplomowe dla wizytatorów o tematyce wizytacji szkoły.

Obecnie studia podyplomowe cechuje duża, podobnie jak poprzednie formy pracy szkół wyższych na rzecz środowiska pozauczelnianego, dynamika rozwoju. Widać to zarówno w sferze ilościowej, jak i jakościowej. Organizuje je coraz więcej uczelni (przybywa organizujących je szkół wyższych). Wzrasta stopniowo

¹ J. Pólturzycki, *Akademicka edukacja dorosłych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1994, s. 143–159.

liczba tych studiów oraz szybko podnosi się liczba słuchaczy, a co za tym idzie także absolwentów. Rozwój zaś jakościowy wyraża się w różnicowaniu studiów co do profilu i kierunków kształcenia, oryginalności przygotowywanych i realizowanych w nich programów, a także rozszerzaniu i różnicowaniu oraz ubogacaniu form pracy, doskonaleniu metodyki i unowocześnianiu organizacji zajęć, a przez to także podnoszeniu poziomu kształcenia.

Aktualnie studia podyplomowe organizowane są przez wszystkie rodzaje szkół wyższych: uniwersytety, wyższe szkoły ekonomiczne, wyższe szkoły pedagogiczne, wyższe szkoły techniczne, uczelnie rolnicze, artystyczne, teologiczne, akademie wychowania fizycznego, szkoły wyższe resortu obrony narodowej oraz spraw wewnętrznych i administracji. Organizują zarówno szkoły wyższe państwowe, jak i – coraz częściej – prywatne. Oprócz szkół wyższych studia podyplomowe organizowane są przez – doświadczone w tej działalności – Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego, placówki naukowe Polskiej Akademii Nauk oraz instytuty naukowo-badawcze. W ostatnich latach znacząco w organizowanie tych studiów na terenie naszego kraju włączyła się Unia Europejska. Finansuje je w zakresie Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach programu Kapitał Ludzki. Pojawienie się tego organizatora studiów podyplomowych to niewątpliwie znak zacieśniającej się integracji europejskiej. Według materiałów sprawozdawczych nadesłanych do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 2013 r. studia podyplomowe prowadzone były w 204 szkołach wyższych (tj. 46,5% ogółu) naszego kraju (na ogólną ilość 444 uczelni w Polsce)². Realizowanych w nich jest od kilku do kilkudziesięciu studiów w roku. Przykładowo podać warto, że np. zlokalizowana w centrum Warszawy Wszechnica Polska zorganizowała 16 studiów podyplomowych różnych specjalności³, zaś Wyższa Szkoła Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim zaproponowała potencjalnym słuchaczom 21 takich studiów⁴, a wiadomo, że nie są to najwięksi potentaci w organizowaniu tego typu studiów w kraju. Organizują je nie tylko uczelnie świeckie, ale i kościelne. Przykładem Collegium Bobolanum w Warszawie, gdzie w latach 2015–2016 zorganizowano 3 „pogłębione” w treści studia podyplomowe (np. Podyplomowe Studia Duchowości, Podyplomowe Studia dla Nauczycieli Etyki oraz tzw. Otwarte Studium Akademickie)⁵.

Lokalizowanie studiów podyplomowych głównie w szkołach wyższych jest uzasadnione. Mają one sporą kadrę profesorską i największe doświadczenia z zakresie

² Perspektywa uczenia się przez całe życie. Warszawa, sierpień 2013 r. (raport powielony). S. 56 (wykres 10)

³ Studia podyplomowe. Wszechnica Polska. Szkoła Wyższa w Warszawie. Informacje i zapiski, brw.

⁴ „Wprzód wiedza, potem dyplom”, „Semper in altum”, Wyższa Szkoła Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Św., Folder informacyjny, brw.

⁵ Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie. Sekcja św. Andrzeja Boboli. Collegium Bobolanum. Foldery informacyjne poszczególnych studiów z lat 2015–2016.

kształcenia, także ludzi dorosłych. Przez studia podyplomowe są rozszerzeniem i wydłużeniem pracy szkół wyższych. Pracownicy uczelni wyższych, nauczając na nich, przynajmniej z grubsza dowiadują się, czego nauczyli swoich wychowanków na poprzednich studiach oraz podejmują trafniejsze decyzje co do tego, czego teraz uczyć swoich dawniejszych absolwentów. W ich przypadku realizuje się sprawdzone hasło „kto kształci, ten niech dokszałca. Jakie kształcenie, takie doskonalenie”.

W roku akademickim 2013/2014 na studiach podyplomowych w naszym kraju uczyło się 163 628 osób⁶. Z tego 99 145 pobierało naukę w uczelniach publicznych, a 64 474 w szkołach wyższych niepublicznych. Podobnie jak w przypadku studiów wyższych, wśród słuchaczy dominują kobiety. W wymienionym 2013/2014 r. było ich na tych studiach 113 436, co stanowiło 69,33% ogółu słuchaczy. Identycznie układają się proporcje absolwentów tych studiów płci obojga. W roku akademickim 2013/2014 ukończyły je 135 932 osoby, wśród których było 94 161 kobiet stanowiących 69,27% ogółu absolwentów. Wskaźnik feminizacji tych studiów jest wyższy w przypadku uczelni niepublicznych. O ile w szkołach wyższych publicznych stanowi 63,63%, to w uczelniach niepublicznych osiąga 78,09% ogółu słuchaczy, co zdaje się jest następstwem sporej feminizacji kadr z wyższym wykształceniem w środowiskach lokalnych, gdzie przeważnie działają niestacjonarne szkoły wyższe. Spośród szkół wyższych nadal najliczniejszymi organizatorami studiów podyplomowych są wyższe szkoły ekonomiczne (także niestacjonarne), uniwersytety, wyższe szkoły techniczne i akademie pedagogiczne. Spośród organizatorów innych – Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego z liczbą 32 082 słuchaczy.

O tym, kto uczy się na tych studiach, jaka jest motywacja uczących się do podejmowania na nich studiów, jak przebiega inicjowany przez nie proces uczenia się zapisanych na nie słuchaczy i jakie funkcje pełnią te studia autor zamierza poinformować w niniejszym opracowaniu. Powstało ono z badań (ogółu) słuchaczy 17 studiów podyplomowych zorganizowanych na kierunkach humanistycznych w trzech szkołach wyższych Krakowa: Uniwersytecie Jagiellońskim, Uniwersytecie Pedagogicznym i Krakowskiej Akademii im. A.F. Modrzewskiego. Badania zostały zrealizowane technikami: wywiadu oraz obserwacji sposobu zachowania się słuchaczy tych studiów w różnych sytuacjach składających się na proces studiowania. Przeprowadzono je z 315 słuchaczami kończącymi (ostatni semestr) te studia.

Wymienione badania wykazały, że poza nielicznymi wyjątkami osób bardzo młodych i słuchaczy „znacznie starszych”, na studiach podyplomowych uczą się w zasadzie ludzie młodzi w wieku od 25 do 40 lat. Dominują wśród nich absolwenci studiów licencjackich (57,2% ogółu) i pełnych wyższych (39,4%), chociaż trafiają się wśród nich także osoby z wykształceniem średnim (3,4%). Wyraźnie dominują

⁶ GUS: Szkoły wyższe i ich finanse w 2013 r. Warszawa 2014, s. 159.

wśród słuchaczy tych studiów osoby pracujące w różnych branżach, w tym także posiadacze własnych firm i organizatorzy prywatnej działalności gospodarczej oraz usługowej. Coraz częściej też pojawiają się na tych studiach osoby bezrobotne, traktujące je jako szansę na uzyskanie kwalifikacji i uprawnień do wykonywania nowego zawodu. Nierzadko na studia te zapisują się również osoby z ostatniego roku studiów magisterskich (stacjonarnych i niestacjonarnych), doktoranci różnych specjalności, aplikanci (głównie aplikacja radcowska i sądowa), a także osoby niekiedy już uczące się na innych studiach podyplomowych. Wpisywanie się tych ostatnich na kolejne studia podyplomowe zdaje się być niewątpliwie aktem odwagi. Pociąga ono za sobą konieczność uporania się z dodatkowymi sporymi obowiązkami dydaktycznymi.

Warto wspomnieć, że dla niektórych słuchaczy interesujące nas tutaj studia podyplomowe nie są jedynymi studiami tego typu, na których się uczą. Niektórzy z nich ukończyli ich już po kilka, i myślą w przyszłości o wyborze następnych studiów tego typu, co sygnalizuje pojawienie się (także) na studiach podyplomowych zjawiska „wiecznego” słuchacza.

Motywacja podejmowania nauki

Zagadnienie motywacji wpisania się na studia podyplomowe i rozpoczęcia na nich nauki jest złożone i w związku z tym każda próba jego omówienia grozi uproszczeniem wielowymiarowości tego zjawiska. Łatwo w jego analizie dostrzec trzy jego wymiary (albo obszary). Pierwszy to motywy decyzji o rozpoczęciu i kontynuowaniu nauki. Drugi obszar to motywy wyboru miejsca studiowania i tej, a nie innej uczelni. Wymiar trzeci to motyw wyboru tego, a nie innego kierunku studiów.

A. Motywy rozpoczęcia i kontynuowania studiów

W rozległej i niewątpliwie silnej motywacji rozpoczęcia i kontynuowania studiów podyplomowych łatwo dostrzec trzy, tradycyjnie wydzielane, grupy motywów.

a) motywy użyteczne

Motywy użyteczne zdecydowanie dominują w przypadku podjęcia nauki na studiach podyplomowych. Są one bezpośrednio związane z pracą zawodową. Niejako w ich cieniu zostają motywy zaliczane do dwu innych grup: intelektualne i społeczne.

Najmocniej wśród nich eksponuje się zamiar uzupełnienia („dopełnienia”), poszerzenia i aktualizacji zdobytych wcześniej (najczęściej na studiach wyższych) kwalifikacji (wiedza i umiejętności zawodowe), a także utrzymania na odpowiednim poziomie („nie zapomnieć”) tych kwalifikacji, a przez to umocnić swoją pozycję na zmieniającym się, a niekiedy i zagrożonym rynku pracy. Popatrzmy na relacje badanych na ten temat:

- Chcę być w przyszłości elastyczna na rynku pracy i mieć wiedzę z różnych zakresów. Z tego powodu podjęłam już, prawie równocześnie, drugie studia podyplomowe (z zakresu BHP) w AGH (4)⁷.
- Chcę zdobyć dodatkową wiedzę jak i poszerzyć swoje umiejętności zawodowe. Ten kierunek studiów mi to zapewni i da dodatkowe możliwości wykonywania pracy (34).
- Posiadam wykształcenie humanistyczne. Pragnę je rozszerzyć (i uzupełnić) o zagadnienia finansów i ekonomii, które przydają się niezależnie od zawodu (50).
- Zdobyć dodatkowe kwalifikacji zawodowych da mi przewagę na rynku pracy, poszerzy zakres stanowisk, na których będę mogła pracować (62).
- Profil studiów jest zgodny z moim dotychczasowym wykształceniem. Do nauki na nich nakłoniła mnie potrzeba uaktualnienia, poszerzenia wiedzy na wypadek konieczności zmiany pracy (69).
- Już minął pewien czas od ukończenia studiów wyższych. Chciałem zaktualizować kwalifikacje (77).
- Chcę utrzymania kwalifikacji. Nadto, będąc na urlopie wychowawczym, nie chciałam tracić kontaktu z nauką i z ludźmi (136).
- Pragnę przez studia podyplomowe zdobyć wiadomości i doświadczenie, których nie dały mi studia magisterskie (162).
- Chcę poszerzenia wiedzy po kilku latach przerwy w nauce. Trening umysłu (294).

Uzupełnienia o nowe treści i umiejętności zawodowe wymagane na rynku pracy, wykreowane zostały przez postęp techniczny, technologiczny i organizacyjny, których nie było w czasie odbywania studiów przez obecnych słuchaczy studiów podyplomowych i których w związku z tym nie przyswoili sobie na studiach. Można rzec, że są to treści i umiejętności, których uczący się obecnie na studiach podyplomowych nie poznali na odbytych wcześniej studiach wyższych, a ich znajomości wymaga od nich zmieniające się stanowisko pracy. Czynią to po to, by mieć świadomość dobrego przygotowania do pracy, osiągać pewność co do konkurencyjności i swojej wartości, a nade wszystko wykonywać pracę na poziomie wymagań współczesnej im technologii i organizacji pracy, a także uzyskać korzystną opinię pracodawców przy różnego rodzaju (coraz częstszych) ocenach i ewaluacji uzyskanego wykształcenia. Ta grupa motywów jest niewątpliwie następstwem przekonania czy doświadczenia naszych badanych, że współczesny rynek pracy stawia pracownikowi bardzo duże wymagania kwalifikacyjne. W związku z tym nawet u osób zatrudnionych narasta obawa o zachowanie stanowiska pracy, jeśli nie będą stale troszczyć się o poziom swoich kwalifikacji. Niepokój ten doskwiera szczególnie osobom, które z różnych powodów (macierzyństwo, urlop zdrowotny, wyjazd zagraniczny) miały przez jakiś czas przerwę w pracy zawodowej.

⁷ W nawiasie numer protokołu wywiadu (badanego słuchacza).

Z tym wiąże się następny motyw podejmowania nauki na studiach podyplomowych: możliwość uzyskania lepszej pracy i zajęcie bardziej znaczącej pozycji w strukturze społecznej zakładu pracy, awansu stanowiskowego i finansowego w miejscu pracy, stania się bardziej konkurencyjnym w różnych sytuacjach polityki kadrowej zakładu pracy. Elementem tego awansu ma być nie tylko wyższe stanowisko, ale także przejście do lepszej grupy wynagrodzenia (uposażeniowej). Nauka na studiach podyplomowych to szansa na lepsze wynagrodzenie w pracy, a tym samym, poprawę sytuacji materialnej. Oto jak respondenci werbalizują oddziaływanie tego motywu:

- Nadzieja na awans w pracy, przesunięcie na inną pozycję, na dodatkowe środki finansowe (79);
- Lepsza praca, awans (122);
- Po podniesieniu poziomu kwalifikacji mam możliwość podjęcia pracy na innym, lepszym stanowisku (157);
- Te studia to możliwość kontynuowania rozwoju osobistego i nadzieja na uzyskanie (w pracy) dodatkowych uprawnień (299);
- Chcę kontynuować rozwój zawodowy i intelektualny oraz (dojść) do zwiększenia wypłaty (302).

Bardzo mocnym motywem leżącym u źródeł decyzji o podjęciu kształcenia na studiach podyplomowych stała się możliwość uzyskania uprawnień do wykonywania nowego zawodu, np. nauczyciela (różnych przedmiotów) w szkołach zawodowych oraz ośrodkach (centrach) doksztalcania i doskonalenia zawodowego. Jest to dla badanych równoznaczne z rozszerzeniem możliwości zawodowych, a więc szansa na zdobycie nowej pracy, często lepszej i bardziej popłatnej, co jest także równoznaczne z poprawą warunków materialnych. Poznajmy, jak oni sami werbalizują ten motyw:

- Ministerstwo wymagało ode mnie ukończenia studiów podyplomowych, bym mogła zostać trenerem (coachem) (14);
- Konieczność zdobycia dodatkowych kwalifikacji z bhp niezbędnych do prowadzenia szkoleń w firmie, w której pracuję. Kwalifikacje te są niezbędne, by prowadzić cykl dobrze wynagradzanych szkoleń (142);
- Możliwość uzyskania uprawnień do dodatkowej pracy, a przez to zwiększenie dochodów (236);
- Uzyskanie dodatkowych kwalifikacji, a przez to zwiększenie możliwości dodatkowej pracy. Poprawa mojej konkurencyjności na rynku pracy (264);
- Ukończenie tych studiów i dyplom upoważnia mnie do prowadzenia kursów dla pracowników w mojej firmie (296).

Warto przy tym zaznaczyć, że większość badanych, u których dominował ten motyw wyboru studiów myśli o wykonywaniu pracy nauczycielskiej i szkoleniowej (kształcenie i doksztalcanie dorosłych) dodatkowo obok realizacji swojego obecnego zawodu i trwania w dotychczasowej pracy. U części z nich obudziła

się, co – jak się wydaje przychodzi z wiekiem i wzrostem poziomu doświadczenia zawodowego – wyraźna potrzeba przekazania swojej wiedzy i doświadczenia zawodowego osobom młodszym, dowodząca tego, że mogą z nich być doskonali nauczyciele, szkoleniowcy i zawodowi doradcy. Potrzeby tego kształcenia tworzy życie, a konkretnie postęp techniczny i organizacyjny, a więc będąca ich następstwem zmiana treści pracy zawodowej.

Dla pewnej części badanych decyzja o podjęciu studiów podyplomowych wpływa z lęku i obawy o utratę wykonywanej pracy zawodowej i możliwości popadnięcia w bezrobocie. Obserwują oni restrukturyzację naszej gospodarki, upadanie i likwidowanie wielu instytucji oraz widzą skutki popadania ludzi w bezrobocie, tragiczne zwłaszcza dla osób wykształconych i jeszcze sprawnych pod względem umysłowym i fizycznym, z dużym doświadczeniem zawodowym. Czując niepewność swoich instytucji i stanowisk pracy, starają się tej katastrofie zapobiec przez przekwalifikowanie się. Przez zdobywanie „alternatywne” nowych kwalifikacji w postaci uprawnień do wykonywania zawodu nauczycielskiego i to w specjalnościach często deficytowych oraz dopiero kreujących się („nadchodzących”), czyli niewątpliwie przyszłościowych (takie bowiem studia podyplomowe zorganizowano w szkołach wyższych, gdzie realizowano omawiane badania). Nowe kwalifikacje to alternatywa na wypadek utraty obecnie wykonywanej pracy, to strategia przeciwdziałania zagrożeniu bezrobociem. O celu swoich edukacyjnych planów mówili oni w następujący sposób:

- Zdobycie nowych kwalifikacji na wypadek konieczności zmiany pracy (69);
- Widmo zagrożenia utraty dotychczasowej pracy (zatrudnienia). Studia te otwierają większe możliwości w znalezieniu pracy (73);
- Czuję, że kiedy trzeba, by zmienić pracę, to po tych studiach mam alternatywę. Jestem spokojniejsza. Życie niesie wiele niespodzianek. Trzeba być „czujnym” i rozwijać się ustawicznie (2);
- Przede wszystkim uzyskanie alternatywy zawodowej do obecnie zajmowanej (131);
- Chęć posiadania alternatywy do obecnego zawodu i zajęcia. W przyszłości zamierzam zmienić zajęcie zawodowe (253);
- Lepsze stanowisko pracy, możliwość większych zarobków (154);
- Uzyskam możliwość wykonywania dodatkowej pracy. Studia te spowodują, iż nie zostanę bezrobotnym (264).

Znaczna część osób zdecydowała się na studia podyplomowe z myślą o zmianie obecnej pracy. Z pracy tej są z różnych powodów niezadowoleni: nietrafnego wyboru studiów, a następnie pracy, której dzisiaj nie akceptują, niezadowolenia z charakteru (monotonia, złe warunki akustyczne) i warunków (niskie uposażenie, niekorzystne środowisko społeczne, daleki dojazd, niedogodna pora) pracy, braku możliwości rozwoju zawodowego i awansu zawodowego i in. Zapoznajmy się i tym razem z ich relacją na ten temat:

- Zależy mi na ukończeniu tych studiów i znalezieniu nowej pracy (15);
- Uważam, że te studia dadzą mi możliwość znalezienia nowej pracy (58);
- Chcę podjąć inną pracę, bo w obecnej bardzo mało zarabiam. Chciałabym uczyć w szkole (62);
- Chęć doskonalenia, a w konsekwencji znalezienia odpowiedniej pracy (w innym zawodzie) (120);
- Nadzieja na lepszą pracę (124);
- Możliwość zmiany pracy celem polepszenia statusu materialnego (139);
- Przez rozszerzenie wiadomości i uzyskanie uprawnień możliwość zmiany zatrudnienia (283);
- Przez te studia pojawiły się u mnie nowe możliwości zawodowe. U dotychczasowego pracodawcy brak było możliwości rozwoju (305).

Takie osoby podjęły studia podyplomowe z myślą o przekwalifikowaniu się i przeniesieniu do korzystniejszej dla nich pracy tak co do jej treści jak i warunków. Dla nich studia podyplomowe to szansa na uzyskanie pracy, to poważny atut w staraniach o pracę.

Dla pewnej części osób studia podyplomowe to korekta „nietrafionego” wyboru studiów wyższych i nadzieja na kompensatę związanego z tym niepowodzenia zawodowego. To niezadowolenie ze swojego wyuczonego i wykonywanego zawodu budzi wprawdzie niepokój, ale jest następstwem dość dzisiaj wyraźnej a naturalnej niezgodności wyboru przez młodych ludzi kierunku kształcenia w szkole wyższej z potrzebami rynku pracy. Kandydaci na studia wyższe z reguły wybierają kierunek studiów kierując się głównie własnymi zainteresowaniami i to niejednokrotnie „sezonowymi”, a nie potrzebami (zmieniającego się często) rynku pracy. Wskutek tego tuż po studiach popadają w bezrobocie bądź podejmują taką pracę, jaka jest możliwa do uzyskania, z której są od samego początku niezadowoleni. Z tego powodu, wybierając się na studia podyplomowe traktują je jako nadzieję na przekwalifikowanie się, korektę obranego wcześniej kierunku kształcenia i zmianę pracy. Są one dla nich także szansą na identyfikację z nowym zawodem. Poznajmy ich relację na ten temat:

- W młodości chciałam być nauczycielką. Drogi mojej edukacji potoczyły się w innym kierunku. Wykonuję zawód pielęgniarki, Chętnie podejmę pracę w zawodzie nauczycielki (19);
- Niezadowolenie z pracy, chęć przekwalifikowania się (38);
- Po studiach ekonomicznych czułam niedosyt. Trzeba było wybrać pedagogikę (48);
- Tu jest perspektywa ciekawej pracy, możliwości rozwoju (65);
- Pozwalają na dodatkowe zatrudnienie w innej branży niż obecnie pracuję (urzędnik) (74);
- Chcę zmienić kierunek pracy, przekwalifikować się (82);
- Chcę zmiany profilu zawodowego (116);
- Te studia stwarzają możliwość przekwalifikowania się (308).

Niewielka część słuchaczy studiów podyplomowych zapisała się na nie w nadziei na uzyskanie pracy. Sygnalizowały one o tym zamiarze w następujący sposób

- Chciałam poszerzyć umiejętności zawodowe. Da mi to dodatkowe możliwości znalezienia pracy (34);
- Chcę znaleźć pracę w zawodzie nauczycielskim (60);
- Mam problem ze znalezieniem pracy po studiach (285);
- Otwarcie możliwości przekwalifikowania się (308).

Łatwo ustalić, że tak zmotywowane są osoby bezrobotne (niedawno ukończyły studia i rozpoczęły ubiegać się o pracę), słuchacze jeszcze studiujący na studiach magisterskich (nie powinni się znaleźć na tych – niewątpliwie trudnych – studiach z powodu sporych obciążeń zajęciami i obowiązkami na studiach magisterskich), a także doktoranci (też te same zastrzeżenia, co do zasadności przyjmowania ich na studia podyplomowe). Wszyscy oni podjęli decyzję o zapisaniu się na studia podyplomowe w nadziei na przygotowanie, które ułatwi im uzyskanie stosownej pracy zawodowej. Ukończenie tych studiów to – ich zdaniem – atut w uzyskaniu takiej pracy.

b) motywy intelektualne

Spora część badanych osób podjęła studia pod wpływem motywów intelektualnych. Zakres tych motywów jest również rozległy. Jedni podjęli te studia z powodu zainteresowania różnymi dziedzinami wiedzy poznawanymi na tych studiach. Inni – odczuwanej potrzeby zdobywania nowej i poszerzenia dawniej zdobytej (a przynajmniej „nietracenia kontaktu z nią”) wiedzy, następni – świadomości konieczności rozwoju własnej osobowości, zamiłowania do uczenia się i samokształcenia. Jeszcze inni uczynili ten krok z potrzeby stałego kontaktu z wiedzą, utrzymania posiadanego poziomu sprawności umysłowych i wprawy w uczeniu się. Niektórzy także z przekonania o konieczności nieprzerwanego uczenia się i ciągłego „treningu” umysłu itp. Przedstawiciele tej grupy motywacyjnej traktują edukację jako uniwersalną wartość, jako strategię, przy pomocy której można zrealizować swoje cele i zamierzenia.

Motywy te występują u dużej liczby osób rozpoczynających naukę na studiach podyplomowych, ale są „mechanizmami” dodatkowymi, niejako „wspierającymi” motywy utylitarne (lokalizujące się jako główne), a dodającymi swoistego kolorytu i emocji tym studiom. Zacytujmy i tym razem kilka wypowiedzi naszych respondentów:

- Poszerzenie wiedzy, ambicja obcowania z nauką, chęć kontaktu z kręgiem ludzi wykształconych (145);
- Po prostu lubię klimat studiów (146);
- Chęć kontynuowania nauki (po studiach II stopnia), chęć poznania nowych zagadnień, ambicja podniesienia poziomu swoich kompetencji (149);
- Chęć poznania nowych zagadnień (150);
- Koledzy dziwią się mojej decyzji, że zdobywam nową wiedzę i to mimo dobrej pracy, gdzie nie muszę się już poprawiać (151);

- Chęć dalszego uczenia się, poszerzenia horyzontów umysłowych (250);
- Lubię się uczyć, zaspokojenie zapału do dalszej nauki (255);
- „Trening umysłu” po kilku latach przerwy w nauce (294).

c) motywy społeczne

Oprócz wyżej wymienionych, u znacznej części osób decydujących się na studia podyplomowe źródłem ich postanowienia były motywy społeczne, tj. zamiar osiągnięcia określonych korzyści z reguły natury psychologicznej, dość niekiedy odległych od interesu „czysto” zawodowego. Te korzyści to poznanie nowych (z reguły „interesujących” i „ciekawych”) ludzi w postaci profesorów i słuchaczy, nawiązanie z nimi kontaktu i zaprzyjaźnienie się, wejście w ich krąg. Mówiąc nieco inaczej – zaspokojenie potrzeby kontaktu z ludźmi wykształconymi i aktywnymi umysłowo. Oto jak relacjonują to nasi respondenci:

- Chęć obcowania z nauką, zamiar kontaktu z ludźmi wykształconymi (145);
- Studia te to także sposób na wartościowe zajęcie czasu wolnego (150);
- To pożyteczne spędzenie czasu wolnego (157);
- Na studia poszłam, by przedłużyć swoją żywotność, poznać nowych ludzi (250);
- To okazja do wyrwania się z dotychczasowego środowiska (256);
- Poznanie nowych, interesujących ludzi nauki (294).

Motywy społeczne też należą do drugorzędnych, wyraźnie ukrytych wśród dominujących nad nimi motywami utylitarnymi, ale mimo to nie można ich nie dostrzegać i obniżać ich wartości. Świadczą one o rozległości funkcji studiów podyplomowych, daleko niekiedy sięgających poza tradycyjne efekty zawodowe. Słuchacze kierujący się tymi motywami traktują studia podyplomowe jako okazję do spotkania z innymi (na ogół „ciekawymi”) ludźmi. Zapisanie się na studia to dla pewnej liczby podejmujących taką decyzję nadzieja na wyjście z nieciekawego do tej pory środowiska rodziny, pracy i kręgu lokalnego w środowisko bardziej intelektualne i o wyższej kulturze bycia, to „usadowienie” się – przynajmniej czasowe – w lepszym środowisku kulturowym. Badani dobrze wiedzą, że studia podyplomowe to szansa na kontakt z lepszymi, bo wykształconymi i kulturalnymi ludźmi. Pewna część osób zaliczonych do tej kategorii motywacyjnej podjęła studia z myślą o ponownym doświadczeniu klimatu studiowania („klimatu studiów”). Jeszcze inni weszli na drogę studiów w nadziei na pożyteczne spędzenie czasu wolnego.

Oryginalną część słuchaczy studiów podyplomowych stanowią osoby, które zdecydowały się na te studia z potrzeby niesienia pomocy, a nawet służenia innym w postaci zamiaru przekazania swojej wiedzy i doświadczenia, podzielenia się swym doświadczeniem z młodszym pokoleniem pracowników, sukcesorom zawodowym. Wstępując na te studia uznali, że poznanie tajników wiedzy z zakresu teorii nauczania i wychowania to dobry sposób na opanowanie pedagogicznej drogi pomagania innym. Taką bowiem formą pomocy jest kształcenie i dokształcanie

zawodowe realizowane przez odpowiednio przygotowane kadry, w tym także w toku nauczania na studiach podyplomowych.

B) Motywy wyboru uczelni jako miejsca studiowania

Ogólną wiedzę o studiach podyplomowych powiększa także poznanie motywów wyboru miejsca odbywania tych studiów, tj. wyboru tej a nie innej szkoły wyższej. I o tym elemencie studiów podyplomowych decyduje cały kompleks motywów.

W przypadku sporej części naszych badanych o wyborze uczelni jako miejsca studiów podyplomowych zadecydowała nieodpłatność za studia. Wymienione uczelnie w kilku przypadkach uzyskały środki finansowe na uruchomienie studiów podyplomowych ze środków unijnych (Europejskiego Funduszu...) i w związku z tym zaoferowały potencjalnym kandydatom studia bez opłaty czesnego („za darmo”). Ta możliwość spowodowała skierowanie się do nich większości tych słuchaczy, których na „odpłatne” studia podyplomowe na razie nie stać. Dla nich możliwość skorzystania z „darmowego” uczenia stała się głównym motywem wyboru miejsca (uczelni) tych studów. Bez takiej „okazji” część uczących się na studiach podyplomowych skierowałyby się do innego miejsca realizacji tych studiów. Badani pytani o motyw wyboru uczelni odpowiadali o tym w następujący sposób:

- Obecne finanse nie pozwalają mi na podjęcie nauki na płatnych studiach podyplomowych, więc wybrałem te dofinansowane ze środków Unii Europejskiej (1);
- Głównym powodem było to, że studia są bezpłatne. Na uczelni, na której obecnie pracuję opłata za studia o podobnym profilu to 4000 zł (96);
- Uczelnią zaoferowała studia podyplomowe współfinansowane z Unii Europejskiej. We własnym zakresie nie mogłabym pokryć kosztów tej nauki (99);
- Aby nie uszczuplać budżetu domowego, istotny dla mnie był wybór kierunku dofinansowanego ze środków unijnych;
- Tutaj mam możliwość uzyskania uprawnień nauczyciela BHP za darmo, a inspektora BHP – taniej jak na innych uczelniach (130);
- Studia bezpłatne. Gdyby były płatne w obecnej mojej sytuacji finansowej byłyby nieosiągalne (163).

Tak wypowiadający się to z reguły osoby młode, rozpoczynające pracę, zagospodarowujące się („na dorobku”) i rozwijające życie rodzinne, a więc o sporych wydatkach, co niewątpliwie niekorzystnie odbija się na kształceniu, jeśli ma ono być realizowane z ich budżetu. W bogatych krajach sprawy te zostały rozwiązane na ogół z korzyścią dla tego pokolenia uczących i doksztalających się. Cytowane wypowiedzi, wskazują nie tylko na to, w jakim stopniu decyzja o podjęciu studiów podyplomowych i miejscu kształcenia się na tych studiach zależy od sytuacji materialnej potencjalnych kandydatów na nie. Nasuwa ona także wniosek (czy postulat) o konieczności w naszym kraju finansowania kształcenia, doksztalania i doskonalenia wielu młodych ludzi przez zakłady pracy, stowarzyszenie społeczne i związku zawodowe, a może i samorząd lokalny.

Dokładnie 23,0% badanej populacji przy wyborze miejsca studiów podyplomowych kierowała się dobrą opinią („renomą”) o uczelni. Opinię taką wyrażały osoby wcześniej w niej studiujące (studia magisterskie), które pochwalając uczelnię zdecydowały się do kontynuowania w niej studiów podyplomowych. Ich przykład, a także wyrażenie dobrej opinii o niej z reguły skutecznie zachęcały do podjęcia studiów także absolwentów innych uczelni. Ta dobra opinia, formowana także przez absolwentów studiów wcześniejszych, dotyczyła warunków lokalowych uczelni, wyposażenia jej w sprzęt (urządzenie sal wykładowych i pracowni, wyposażenie biblioteki), kadry nauczającej (przygotowanie naukowe i merytoryczne, życzliwa postawa wobec studentów), przyjaznej dla słuchaczy organizacji procesu dydaktycznego („otwarta współpraca kadry ze studentami w czasie zajęć”).

Trzecim w kolejności motywem wyboru miejsca studiów podyplomowych jest zafascynowanie się atrakcyjną ofertą studiów zaproponowanych przez uczelnie. Owa atrakcyjność wyraża się w oryginalności (niepowtarzalności) treści oferowanych studiów, ich społecznej przydatności, zgodności programu studiów z zainteresowaniami intelektualnymi i potrzebami zawodowymi kandydatów na studia. Zalety te jako uwarunkowanie decyzji o wyborze miejsca (uczelni) studiów wystąpiły u 22,4% ogółu studiujących.

Niewielka część, bo stanowiąca 15% ogółu słuchaczy studiów podyplomowych kierowała się przy wyborze miejsca tych studiów także bliską odległością do uczelni. Wiedzieli oni przed rozpoczęciem tych studiów, że duża odległość od miejsca studiowania wymaga dodatkowych nakładów na dojazd do miejsca studiów, czasu na ten dojazd tak niejednokrotnie potrzebnego na naukę i powoduje zmęczenie. By tego uniknąć wybierali naukę w szkole wyższej, w miarę możliwości (nie lekceważąc innych kryteriów doboru tej uczelni) najbliższej położoną. Skwitował tę filozofię jeden (311) z badanych, mówiąc: „Wczesne wstawania, dwie godziny dojazdu w jedną stronę, koszty dojazdu samochodem. Spora odległość między miejscem zamieszkania a uczelnią zabiera czas i pieniądze. Trzeba studia wybierać znacznie bliżej”.

W przypadku kilku badanych osób (2,7% ogółu uczących się) o wyborze miejsca nauki zadecydowały różne inne elementy organizacyjne omawianych studiów takie jak: dobrze zredagowana i przystępnie podana informacja o studiach (w tym też w internecie), uproszczone procedury zapisu na studia, brak miejsca w innej uczelni, zaciekawienie (nieznaną do tej pory) uczelnią itp.

C) Motywy wyboru kierunku studiów

Trzeci wymiar motywacyjny nauki na studiach podyplomowych sprowadza się do pytania o motywy wyboru konkretnego kierunku tych studiów realizowanych w uczelni. I ta motywacja jest bardzo rozległa. Próba jej klasyfikacji prowadzi do wyodrębnienia i tym razem kilku motywów.

Najczęstszym motywem wyboru takiego, a nie innego kierunku studiów w przypadku naszych badanych są zainteresowania. Kierowało się (głównie) nimi przy podejmowaniu decyzji co do kierunku studiów 34,6% ogółu studiujących. O swojej decyzji w odpowiedzi na pytanie o jej źródło mówili w następujący sposób:

- Studia te wybrałam zgodnie z moimi zainteresowaniami oraz pracą zawodową, jaką wykonuję (w sektorze bezpieczeństwa) (90);
- Wybrałam ten kierunek (studiów), ponieważ interesuję się problematyką ochrony osób i mienia. Jest to fascynujące zagadnienie i bardzo aktualne (92);
- Mam zainteresowania w tym kierunku (116);
- Jest to kierunek bardzo mnie interesujący i dlatego go wybrałam (161);
- Atrakcyjność tego kierunku polega na zgodności jego treści (studiów) z moimi zainteresowaniami i pracą zawodową (232);
- Kierunek ten mnie interesuje (233);
- Jest to kierunek zgodny z moimi zainteresowaniami (308).

Spora (33,0% ogółu) część badanych dokonała wyboru określonego profilu treściowego studiów podyplomowych pod wpływem wcześniejszego kontaktu z określonymi treściami intelektualnymi, jaki miał miejsce podczas wcześniej odbytych studiów licencjackich i magisterskich. Zdecydowali się oni na określone studia podyplomowe z powodu częściowej znajomości opracowywanych na nich treści i w nadziei na kontynuowanie nauki w wybranym wcześniej kierunku studiów celem pogłębienia, poszerzenia, uzupełnienia i uwspółcześnienia zagadnień poznanych na studiach licencjackich i magisterskich. O decyzji swojej w omawianym zakresie wypowiadali się w następujący sposób:

- Kierunek jest przedłużeniem moich studiów magisterskich (57);
- Wcześniej ukończyłam studia z administracji. Kierunek ten jest uzupełnieniem i poszerzeniem (o znajomość wielu przepisów) moich wcześniejszych studiów (67);
- Profil tych studiów odpowiada i jest bliski mojemu wykształceniu (75);
- Jest pokrewny z dotychczasowym wykształceniem. A zatem może stanowić jego kontynuację i poszerzenie (109);
- Jest to kierunek, który stanowi dopełnienie moich studiów magisterskich (162);
- Ukończyłam studia z zakresu pracy socjalnej w UJ. Obrany kierunek studiów podyplomowych jest ich kontynuacją i pogłębieniem (170).

Jeśli teraz przyjąć za prawdziwą tezę, że interesujący nas badani tej grupy motywacyjnej wybrali kiedyś studia licencjackie i magisterskie pod wpływem zainteresowań, można uznać, że i ich należy (mimo że o tym nie wspominali) zaliczyć do osób, które na określony kierunek studiów wyższych kierowali się także (pośrednio) pod wpływem swoich zainteresowań. Te zainteresowania – zdaje się – nie pozostają bez wpływu na stosunek do obowiązków, jakie na słuchaczy nakładają studia podyplomowe. Chociaż wśród tak motywowanych osób są też słuchacze, którzy wybrali kierunek studiów podyplomowych zgodny z treścią

studiów magisterskich po to, by „ułatwić” sobie naukę na nich i przez ponowne poznawanie tego co już znają uniknąć trudu przyswajania nowych treści. Takie oczekiwania, chociaż rzadkie, dowodzą pojawiania się zjawisk patologicznych także w przypadku studiów podyplomowych.

Niewiele mniej osób od powyższej kategorii motywacyjnej obrało kierunek swoich studiów podyplomowych pod wpływem doświadczenia (i zamięłowania) wyniesionego z wykonywanej pracy zawodowej i potrzeb edukacyjnych (tj. doskonalenia i doskonalenia zawodowego). Jedni uczynili to z powodu zainteresowania i potrzeb edukacyjnych ukształtowanych w toku wykonywanej od lat pracy. Drudzy z powodu swoistego przymusu dostosowania swoich kwalifikacji do wymagań aktualnie wykonywanych czynności na stanowisku pracy. Ten motyw został w następujący sposób zasygnalizowany w ich wypowiedziach:

- Wcześniej zdobywałem doświadczenie w zakresie BHP, pracowałem jako technik w tym kierunku. Obecnie pracuję jako inspektor BHP i w związku z tym chcę uzupełnić swoje kwalifikacje (5);
- Kierunek ten jest zgodny z profilem wykonywanej przeze mnie pracy zawodowej i prowadzeniem już zajęć praktycznych z pielęgniarkami. Pragnę moje zajęcia udoskonalić i myślę, że te studia na to mi pozwolą (27);
- Wybrałem ten kierunek, ponieważ jest pokrewny z zawodem, który wykonuję (135);
- Od 30 lat pracuję z osobami niepełnosprawnymi, zarówno z dziećmi, młodzieżą, jak i dorosłymi. Z tego powodu kierunek ten jest mi bliski zawodowo i emocjonalnie (239);
- Jestem trenerem biznesu i dlatego (na tych studiach) chce uzyskać kwalifikacje i dyplom (313).

Sygnalizowane w tych wypowiedziach podobieństwo czy nawet pokrewieństwo wyboru studiów z wykonywaną pracą dowodzi funkcji kształcących i wychowawczych tej pracy. Dostarcza ona emocji oraz kształtuje zainteresowania i pasje wychodzące niejednokrotnie daleko poza te, które był w stanie uformować system formalnego kształcenia, którego wychowankami są nasi badani. Chociaż przyznać trzeba, że praca i wyniesione z niej doświadczenie niekiedy wpływają także negatywnie, wręcz odwrotnie do tutaj zaprezentowanego, na wybór kierunku kształcenia. Negatywne doświadczenia z tej pracy, złe w niej samopoczucie mobilizują do wybrania innego, odległego od niej kierunku studiów podyplomowych. Po to, by w przyszłości, dzięki tym studiom zmienić pracę. Takie zachowania – dostrzegane u kilku naszych badanych – to przykład (wspomnianej już) korekcyjnej, a nawet kompensacyjnej funkcji studiów podyplomowych.

Czwartą grupę motywacyjną kierujących swe działania w stronę określonych studiów podyplomowych stanowią osoby, które wybrały specjalność studiów ze względu na ich (dla nich) atrakcyjność. Kieruje się nią 21,1% ogółu naszych respondentów. Owa atrakcyjność to oryginalny – zdaniem wypowiadających się – ich

(„ciekawy”) program (np. dużo psychologii: ogólnej, rozwoju, pracy, zarządzania i biznesu), dobra kadra nauczających, dogodność organizacyjna studiów (zajęcia wyłącznie w dni weekendowe, dużo ćwiczeń i zajęć praktycznych), programowa i treściowa bliskość oczekiwań i bieżących potrzeb zawodowych uczących, niszowość i niepowtarzalność poznawanych zagadnień, a także ukierunkowanie ich treści na przyszłość i realizowany rozwój społeczno-gospodarczy. Ważnym elementem tej atrakcyjności jest świadomość zapotrzebowania społecznego na specjalistów, do których przygotowują studia, a co za tym idzie – spodziewanego, niemal natychmiast po ukończeniu tych studiów, znalezienie dobrej i satysfakcjonującej pracy.

W czasie badań dostrzeżono także inne motywy wyboru kierunku omawianych studiów podyplomowych. Były nimi motywy społeczne, takie jak namowa kolegi czy koleżanki, chęć towarzyszenia koleżance, która nieco wcześniej zdecydowała się na te studia. Następnie takie jak konieczność zmiany miejsca i rodzaju pracy ze względów rodzinnych, przymus spowodowany wymaganiami zakładu pracy, brak już miejsca na innych studiach w tej uczelni. Motywami tymi kierowało się wprawdzie niewiele (bo zaledwie 3,6% ogółu) badanych, ale dostrzeżenie motywu ich decyzji dopełnia naszą wiedzę o złożoności podstaw psychologicznych (a motywacyjnych w szczególności) studiów podyplomowych.

Analiza motywów kontynuowania studiów podyplomowych wskazuje na to, że rodzaj i siła motywacji do uczenia się są następstwem (wytworem) sytuacji, w jakiej znajduje się człowiek. Mówiąc inaczej – aktywność edukacyjna słuchacza decydującego się na studia podyplomowe wyraźnie warunkowana jest cechami jego położenia społecznego i materialnego.

Warunki odbywania nauki

Uczenie się na studiach podyplomowych i efekty tego procesu zależą, podobnie jak i w przypadku innych form kształcenia, od wielu okoliczności. One to tworzą określone środowisko podyplomowego uczenia się i w dużej mierze decydują o samopoczuciu uczącego się i efektach jego pracy. Elementami tych warunków są: sytuacja rodzinna i status materialny (mierzony np. sytuacją mieszkaniową), odległość miejsca zamieszkania słuchaczy od uczelni i sposób jej pokonywania przy dotarciu na zajęcia, wyposażenie w książki i pomoce dydaktyczne, warunki pracy zawodowej i stosunek otoczenia zawodowego do aktywności edukacyjnej słuchaczy i np. sytuacja rodzinna.

Jeśli idzie o miejsce zamieszkania, to ponad połowa (tj. 51,2% ogółu) uczących się na studiach podyplomowych mieszka w odległości do 50 km, co informuje, że przy normalnych warunkach pogodowych i komunikacyjnych winni oni dotrzeć na zajęcia w czasie do 1,5 godziny. Niewiele mniejsza część słuchaczy mieszka w odległości od 51 do 250 km (najdalej Sanok, Przemyśl i Zamość), co informuje, że na

dojazd na zajęcia (oczekując niekiedy na przesiadki i opóźnione środki lokomocji) przeznaczają od 1,5 do 5 godzin w jedną stronę. Najczęściej, tak jedni jak i drudzy, dojeżdżają na zajęcia samochodem (49,8%), uznając ten dojazd za najwygodniejszy i trwający najkrócej. Spora część (30,2% ogółu) głównie słuchaczy „miejscowych” – dojeżdża na zajęcia miejskimi środkami transportu (tramwaj, autobus MPK). Pozostali (23,1%) docierają na zajęcia z różnych miejscowości pociągiem, autobusem komunikacji międzymiastowej i popularnymi w Małopolsce mikrobusami. Przedstawiciele wszystkich tych grup (34,7% ogółu) napotykać w dotarciu na zajęcia nieco inne trudności. Część miejscowych i tych zamiejscowych, którzy dojeżdżają na zajęcia samochodami uskarża się (oprócz oczywiście skarg na złe warunki pogodowe zimą) na duży ruch samochodowy („korki”) na jezdni, częste remonty ulic i niespodziewane objazdy, a niekiedy i trudności w zaparkowaniu samochodu przy uczelni, zwłaszcza gdy dojeżdża do niej w ostatniej chwili. Dojeżdżający na zajęcia publicznymi, nierzadko przepełnionymi, środkami komunikacji uskarżają się na częste zmiany rozkładu jazdy tych środków (zwłaszcza pociągu), opóźnienia, nieodpowiednie skomunikowanie czasu przyjazdu i odjazdu tych pojazdów, wskutek czego zmierzający na zajęcia do uczelni długo oczekują na kolejny pojazd podczas przesiadki. Zmorą dla dojeżdżających są opóźnienia w przyjeździe do celu środków komunikacji, redukcja ilości przejazdów („kursów”) w dni wolne od pracy, zwłaszcza we wczesnych godzinach rannych, gdy słuchacze studiów podyplomowych docierają na zajęcia z odległych miejscowości oraz wieczorem, gdy z zajęć tych wracają. Takie utrudnienia dodatkowo zabierają czas podążającym na zajęcia, potęgują zmęczenie dojeżdżających i są przyczyną sporych niekiedy spóźnień na zajęcia.

Trzeba powiedzieć, że słuchacze studiów podyplomowych napotykać na przypomniane trudności stosunkowo szybko znajdują skuteczne sposoby pokonywania ich. Należą do nich: w pierwszym rzędzie – znacznie (by się nie spóźnić) wcześniejsze wyjeżdżanie rano z domu na zajęcia, umawianie się kilku osób co do (zbiorowego) dojazdu na uczelnię, przyjazd na zajęcia (o ile to możliwe) w przeddzień i zanocowanie w Krakowie w hotelu lub u znajomych. Następnie – sprawdzenie, prawie przed każdym wyjazdem na zajęcia, zmian rozkładu jazdy publicznych środków lokomocji (pociągu i autobusu), staranie się o urlop w zakładzie pracy, by w przeddzień (piątek) dojechać na zajęcia. Jedne z tych zabiegów skracają czas dojazdu na zajęcia, inne czynią ten dojazd (wyjazd zbiorowy samochodem) tańszym. W większości jednak przypadków organiczają niepotrzebne (szkodliwe dla procesu studiów) zmęczenie dojazdem na wykłady i ćwiczenia oraz praktykę. Posłuchajmy, co na temat tych pospolitych trudności i ich pokonywania mówią sami badani:

- Zmiany rozkładu jazdy PKP zmuszają mnie do podróżowania autem, co zwiększa koszty dojazdu. Trudności pokonuję więc, zmieniając środek transportu (26);
- Złe połączenia komunikacyjne. Muszę się (na 100 km) dwa razy przesiadać. W dodatku na ostatnim odcinku zmniejszono ilość linii tramwajowych do jednej.

- Z tego powodu przyjeżdżam do Krakowa już w piątek wieczorem. Mieszkam przez weekend w Krakowie. Wracam w niedzielę (65);
- Moja trudność to pokonanie drogi uczelnia – dom i z powrotem. Sposobem jej pokonania jest grupowy dojazd na zajęcia samochodem kolegi. To powoduje oszczędności czasu i pieniędzy (97);
 - Trudność wiąże się z dojazdem. Dojazd z Bielska Białej zajmuje mi dwie godziny w jedną stronę. By dojechać na uczelnię muszę się przesiadać kilkakrotnie. To zabiera czas. By sobie z tym poradzić wstaję bardzo wcześnie (160);
 - Pracuję w systemie 3-zmianowym. Gdy mi „wypada” praca nocna w piątek, muszę wziąć urlop, by na zajęcia zdążyć i nie być na nich zmęczonym (244);
 - Samochodem dojazd zły. Na drogach „korki” spowodowane ciągłymi remontami. To denerwuje. W przypadku autobusu brak wolnych miejsc. Z tego powodu z soboty na niedzielę staram się zamieszkać w hotelu (315).

Istotnym elementem warunków uczenia się na studiach podyplomowych jest wyposażenie słuchaczy w (majątek kulturalny) odpowiednie zasoby służące realizacji procesu uczenia się. Należą do nich książki i podręczniki, czasopisma fachowe, komputer z dostępem do sieci internetowej, materiały w formie cyfrowej i urządzenia techniczne do ich odtwarzania itp. Zdecydowana większość (82,9% ogółu) słuchaczy tych studiów szczyli się posiadaniem własnego komputera (stałego lub laptopa), a prawie połowa (47,2%) biblioteki fachowej (w tym także książek fachowych w formie cyfrowej). Znacznie natomiast mniej osób (17,0%) prenumeruje lub otrzymuje czasopisma fachowe z zakresu specjalności, która jest przedmiotem ich studiów. Niektórzy nabyli różnego typu programy specjalistyczne (np. prawnicze LEX i LEGALIS) ułatwiające zdobycie fachowych materiałów dydaktycznych. Nie napawa natomiast optymizmem wyposażenie mieszkań omawianych słuchaczy studiów podyplomowych w urządzenia służące pomnożeniu (drukarka, ksero) posiadanych materiałów dydaktycznych.

Nie wdając się w ocenę zasygnalizowanego stanu, wyposażenie mieszkań słuchaczy studiów podyplomowych w majątek kulturalny służący nauce na tych studiach wskazuje na spore zróżnicowanie słuchaczy w tym zakresie. Można ich pod tym względem podzielić na dwie grupy kontrastowe. Pierwszą – w ten majątek zasobną, co jest nie zawsze ich zasługą, ale także poprzedników, którzy ten majątek niekiedy od lat gromadzili bądź pracują w instytucji dobrze zaopatrzonej w elementy tego majątku. I drugą, złożoną w większości przypadków z ludzi młodych („na dorobku”), nierzadko przybyłych do obecnego miejsca zamieszkania (nie tylko do Krakowa) z innych miejscowości, niejednokrotnie niemających jeszcze własnego mieszkania (15,8%) – zastępuje je niewielki wynajęty pokój, która posiada bardzo skromny majątek tego typu ograniczający się zaledwie do kilku książek i przenośnego komputera (laptopa). Sytuację tę tak opisywali sami badani pytani o warunki uczenia się w domu. Zacznijmy od przedstawicieli kategorii pierwszej:

- Najwięcej czasu spędzam w gabinecie, który wyposażony jest w biurko, komputer, zbiór książek – literatura klasyczna i pozycje związane z zawodem medycznym (19), (pielęgniarka);
- Posiadam własny pokój, w którym znajdują się m.in. biurko, komputer oraz biblioteka składająca się z zakupionych przeze mnie książek, podręczników, kodeksów, leksykonów i słowników – około 200 pozycji (95);
- Posiadam pracownię komputerową, która jest miejscem nauki oraz pracy zawodowej. Wyposażona jest w stanowiska komputerowe i bibliotekę (czasopisma branżowe, książki dotyczące grafiki komputerowej i in.) (108);
- Mam swój komputer (beprzewodowy) z dostępem do internetu i drukarkę, bibliotekę gromadzoną przez wiele lat. Z domu rodzinnego wyniosłam kulturę czytania i gromadzenia książek z każdej dziedziny zainteresowań członków rodziny (132);
- Moje zasoby to biblioteka, komputer stacjonarny, laptop, drukarki, sprzęt biurowy. Mam duży zbiór książek w formie cyfrowej (213);
- Mam komputer stacjonarny z internetem, laptop, wielofunkcyjne urządzenia biurowe, fachowy księgozbiór z zakresu bezpieczeństwa – około 250 pozycji, prenumeruję 15 periodyków (246).

Nie jest trudno się domyśleć, że tę grupę tworzą słuchacze nieco starsi (pokolenie średnie) o ustabilizowanej pozycji rodzinnej, materialnej i zawodowej, nierzadko właściciele firm usługowych, z reguły poważnie zainteresowani poznaniem na studiach podyplomowych innowacji technicznych, technologicznych i organizacyjnych kwalifikujących się do wdrożenia w ich instytucjach i na ich stanowiskach pracy.

A teraz poznajmy relację przedstawicieli o bardzo skromnych zasobach pomocy do nauki:

- Gdy potrzebuję komputer, korzystam w wolnej chwili z niego w pracy (68);
- Mam tylko komputer. Brak dostępu do internetu. Parę książek, resztę pożyczam (139);
- Z racji małego mieszkania nie mam sprzętu do nauki. Muszę godzić życie rodzinne z chęcią nauki i czytania. Razem z żoną raz w miesiącu zakupimy jakąś książkę lub pomoc naukową. Tak tworzymy bibliotekę (253);
- Posiadam tylko laptop (298);
- Posiadam tylko laptop oraz materiały ze studiów i kilka zakupionych pomocy do nauki (305).

Taka jest sytuacja wielu najmłodszych słuchaczy studiów podyplomowych, zwłaszcza samodzielnie (bez wsparcia np. ze strony starszych członków rodziny) rozpoczynających pracę zawodową, niekiedy bezrobotnych, ludzi rozpoczynających życie rodzinne, mieszkających w skromnych pomieszczeniach, często przybyłych do obecnego miejsca zamieszkania z innej (najczęściej „gorszej” miejscowości). W tych warunkach podjęta przez nich nauka na studiach podyplomowych jest możliwa dzięki materiałom i innym formom pomocy ze strony uczelni, w której

realizują studia podyplomowe, a także korzystaniu z pomocy lokalnych bibliotek w miejscu zamieszkania i pracy. Ta pomoc dla studiujących ze strony pracowników różnych firm, a także członków rodziny i znajomych ukazuje jak wiele instytucji i osób ze środowiska lokalnego zaangażowanych jest w studia podyplomowe osób je kontynuujących. Od formy i poziomu tego zaangażowania zależą w dużej mierze powodzenie i efekty nauki na tych studiach.

Opisywana tutaj trudna sytuacja „najuboższych” słuchaczy zaczęła się nieco poprawiać w czasie kontynuowania studiów. Dzięki darom z uczelni i zakupom przybywało im książek i rozpoczynali tworzyć własne, z reguły specjalistyczne, biblioteki, przybywało nowego i nowoczesnego sprzętu służącego zdobywaniu informacji i kształceniu, pojawiły się stałe miejsca do nauki w domu. O zmianach tych, jako o funkcjach studiów podyplomowych, wspomnimy w innym miejscu.

Metodyka i organizacja uczenia się

Jednym z najważniejszych elementów w funkcjonowaniu studiów podyplomowych jest realizowany na nich proces uczenia się. W procesie tym pojmowanym jako intencjonalny i planowy ciąg powtarzających się czynności uczących się zmierzający do osiągnięcia przez nich zaplanowanych rezultatów w rozwoju określanych w celach poszczególnych studiów.

Szczegółowa analiza materiału zebranego w toku omawianych badań uzasadnia wyodrębnienie w obszarze organizacji i metodyki uczenia się dwu odrębnych kwestii. Pierwsza to metody uczenia się. Druga to zagadnienie struktury procesu uczenia się.

W teorii nauczania za metodę uczenia się zwykło się rozumieć: „wypróbowany układ czynności” uczących się „realizowanych świadomie w celu w celu spowodowania założonych zmian” w ich osobowości⁸. Jest zatem metoda sposobem pracy, w toku którego uczący się mają zdobyć określoną wiedzę, wyćwiczyć zaplanowane umiejętności oraz ukształtować potrzebne w życiu siły umysłowe (zwłaszcza poznawcze) i właściwości moralno-społeczne.

Badani przez nas słuchacze studiów podyplomowych stosują wiele metod uczenia się, w dodatku jako osoby będące już na ostatnim etapie akademickiego uczenia się, a więc doświadczone w realizacji procesu uczenia się skutecznie adaptują stosowane metody do okoliczności, w jakich realizowana jest edukacja. Umownie metody te podzielimy na słowne i praktyczne (działaniowe). W przypadku pierwszych źródłem wiedzy jest głównie słowo, jego walory komunikacyjne i edukacyjne. Należą do nich słuchanie (z reguły uważne) treści wykładów, ćwiczeń i seminariów, czytanie (książek, czasopism, treści aktów prawnych, stron

⁸ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*. Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2004, s. 245.

internetowych, materiałów drukowanych otrzymanych od wykładowców, notatek własnych i sporządzonych przez inne osoby) – z reguły ciche, ale i niekiedy głośne, rozmowy i dyskusje z kolegami, profesorami, ekspertami, konsultantami i doradcami różnych specjalności. W większości przypadków są to metody „ekonomiczne”, gdyż umożliwiają uczącym się poznanie, w stosunkowo krótkim czasie za pomocą słowa żywego i pisanego dużych porcji treści.

Metody uczenia się zaliczone do grupy praktycznych (działaniowych) to: poszukiwanie, porządkowanie, klasyfikowanie, porównywanie, selekcjonowanie, a także wytwarzanie i powtarzanie wiadomości. Istotą ich jest dokonywanie różnych czynności intelektualnych na treściach przyswajanych w celu ukształtowania na ich podłożu określonych właściwości umysłu i osobowości moralno-społecznej. Analizując te metody, być może w kolejności angażowanego w nie wysiłku intelektualnego uczących się i czasu, jakiego wymaga ich zastosowanie, w pierwszej kolejności wymienić wypada przeglądanie. Polega ono na przeniknięciu wzrokiem określonych dokumentów (materiałów, notatek, otrzymanych do nauki materiałów, podręczników i zaleconych książek oraz publikacji) i dokonaniu umysłowego wglądu w ich treść oraz oszacowaniu ich zawartości. Słuchacze studiów podyplomowych stosują tę metodę głównie w dwu okresach swojej nauki. Pierwszy raz na początku, gdy planują intensywne uczenie się tak do bieżących zajęć, jak i do egzaminu. Drugi raz czynią to na końcu uczenia się, tj. przy powtarzaniu, by dostrzec pominięte i słabiej opracowane części materiału. Przeglądanie to bardzo efektywna metoda nauczania na studiach podyplomowych. Stosowanie jej sprzyja przyswojeniu, w krótkim czasie, dużej ilości informacji, pozwala dostrzec strukturę logiczną treści całego poznawanego przedmiotu, jest warunkiem i etapem wstępnym dokonywania klasyfikacji i selekcji poznawanych treści.

Drugą z tych metod jest notowanie (czy sporządzanie notatek). Polega na zapisywaniu, najczęściej w skrócie poznawanych treści, niekiedy cytatów i myśli najważniejszych w celu ich zapamiętania i późniejszego przypomnienia. Notowanie to złożony proces intelektualny polegający na przełożeniu długich niekiedy wywodów mówiącego i autora tekstu na swoiste syntezy i sensowne skróty. Ma ono miejsce na: wykładach, ćwiczeniach i seminariach, podczas czytania, „odbioru” programów radiowych i telewizyjnych czy informacji z sieci, dokonywania obserwacji, obejrzanym filmie naukowym lub dokumentalnym, po dokonanych przemyśleniach, a także przeprowadzonych rozmowach, konsultacji i dyskusji z innymi ludźmi, zwłaszcza ekspertami w określonej dziedzinie. Wynikiem notowania są na ogół krótkie, a zwarte w treści teksty w postaci notatek z ważnymi informacjami, streszczeń zwięzłe formułujących treść np. wysłuchanego wykładu czy przeczytanej książki, planu, w którym zmieszczone zostają punkty oznaczające tytuły poszczególnych części poznawanego zjawiska lub przeczytanego tekstu. Czasem notatkom sporządzanym przez słuchaczy tych studiów towarzyszy tworzenie różnego rodzaju rysunków i szkiców.

Trzecią metodą uczenia się słuchaczy studiów podyplomowych jest klasyfikacja (lub segregowanie). Jest nią niewątpliwie duży trud myślowy uczących się polegający na podziale przyswajanych wiadomości na działy i poddziały. Badani podziału tego dokonują na podstawie analizy i syntezy cech wspólnych poznawanych informacji, tworząc grupy treści (zarazem odróżniających się odmiennością od innych grup). Najczęściej jednak podstawą tej segregacji jest w przypadku naszych uczących się kryterium ważności. Ważne zaś jest to co służy zaspokojeniu najpilniejszych potrzeb społecznych, co przydatne w bieżącej praktyce lub dostatecznie rozległe (sprawy ogólne, nie detale), dotyczące szerokiego zakresu działania zawodowego i społecznego. Efektem tego procesu jest z jednej strony tradycyjne podkreślenie w materiałach dydaktycznych (notatki, książki, streszczenia) rzeczy uznanych za najważniejsze i w związku z tym najpilniejsze do przyswojenia sobie. Z drugiej – wynotowanie i porządkowanie słów kluczowych, sporządzenie planu uczenia się, w którym jest wymieniona kolejność zagadnień do przyswojenia, wyznaczona przez subiektywną pilność, a inspirowana przez potrzebę przygotowania się do egzaminu i zaliczenia danego przedmiotu. Nowszymi oryginalnymi twórcami powstałymi w ramach stosowania klasyfikacji (lub segregowania) jest „mapa” skojarzeń. Moda na tworzenie tej „mapy” to w dużej mierze posiew nauczania dydaktyki na studiach podyplomowych i zachęcenie słuchaczy tych studiów do czytania literatury propagującej m.im. uciekanie się w procesie dydaktycznym do stosowania w nauczaniu tej metody⁹.

Kolejną, stosunkowo często stosowaną metodą uczenia się słuchaczy studiów podyplomowych są ćwiczenia. Stosują oni tę metodę w przypadku opanowywania treści mających charakter reguł postępowania (działania) i z potrzeby ukształtowania umiejętności i nawyków działania zgodnego z tymi regułami. Tak jest w przypadku opanowywania techniki posługiwania się kamerą filmową, wykonywania grafiki komputerowej, zachowania się nauczyciela w sali lekcyjnej i in. Istota tej metody polega na powtarzaniu, niekiedy wielokrotnym, tych samych działań do momentu ich sprawnego i biegłego wykonywania. Tak pojętą metodę ćwiczeniową odróżnić należy od akademickiej formy nauczania, jaką są ćwiczenia (np. na studiach humanistycznych).

Pospolitą metodą uczenia się słuchaczy studiów podyplomowych jest pisemne opracowywanie zagadnień. Przybiera ono postać referatów, sprawozdań z przeprowadzonych obserwacji i dokonanych doświadczeń, recenzji przeczytanych książek, streszczenia i analizy różnych materiałów oraz pisanie prac zaliczeniowych i dyplomowych. W przypadku zdobywania kwalifikacji nauczycielskich istotnym rodzajem omawianych zagadnień jest pisanie konspektów. Każdy z nich to swoista projekcja planowanej działalności edukacyjnej, czynność, której opanowanie to

⁹ G. Dryden, J. Vos, *Rewolucja w uczeniu się*, Wydawnictwo Modelski i S-ka, Poznań 2000, s. 145–182.

ważny element kwalifikacji nauczycielskich. Opracowywanie pisemne zagadnień, niezależnie od formy opracowania to efektywny sposób uczenia się. W jego toku nie tylko względnie trwale zapamiętuje się określone treści, ale także podnosi poziom wielu sprawności intelektualnych.

Stosunkowo często stosowaną metodą uczenia się słuchaczy studiów podyplomowych jest powtarzanie, nazywane niekiedy uczeniem się na pamięć. Polega ono na ponownym, po raz drugi, trzeci i kolejny, odtwarzaniu określonych (tych samych) informacji po to, by je zapamiętać. Jest to ciągle wznawianie złożonego intelektualnego procesu na tych samych treściach, którego celem jest ich przyswojenie. Czyni się to zarówno cicho jak i głośno („powtarzanie na głos”). Materiałem najczęściej powtarzanym przez uczących się słuchaczy studiów podyplomowych są pojęcia oznaczające różne zjawiska i procesy, definicje, daty, nazwiska, wiersze i cytaty. Opanowanie ich nie jest możliwe bez powtarzania i to niekiedy intensywnego i wielokrotnego. Z powtarzaniem jako sposobem uczenia się naszych badanych mamy do czynienia zarówno w toku codziennego uczenia się, jak i w okresie wzmoczonej nauki przedegzaminacyjnej.

„Modą” ostatnich lat, jeśli idzie o sposoby nauczania stał się e-learning. Zdobyla on coraz większe uznanie u teoretyków kształcenia dorosłych¹⁰. Stosuje go coraz więcej szkół wyższych także na studiach podyplomowych. „Odpowiedzią” na nią jest adekwatne uczenie się słuchaczy w domu. Odbierając treści przekazywane w toku tego nauczania za pomocą internetu: oglądają i słuchają, notują i selekcjonują poznawane treści. A więc odwołują się do różnych innych metod nauczania. Czynności te zdają się wskazywać, że w przypadku e-learningu mamy do czynienia nie tyle z metodą nauczania i uczenia się co z systemem kształcenia, niejednokrotnie konkurencyjnym w stosunku do „starego” systemu klasowo-lekcyjnego.

Obserwacje zachowania się słuchaczy na zajęciach jak i wywiady z nimi wskazują na ich preferencje dla określonych metod prowadzenia zajęć na studiach podyplomowych. Na wykładach są to preferencje dla zajęć multimedialnych, dobrze upogładowiających poznawane treści, umożliwiających polisensoryczne poznanie nowych zagadnień i uatrakcyjniają („nie męczą” słuchaczy) zajęcia. Na ćwiczeniach, seminariach i konwersatoriach – dla dyskusji, wymiany doświadczeń, a także ćwiczeń poprawiających wprawę w wykonywaniu różnych czynności.

Znaczy to, że badani słuchacze studiów podyplomowych są wyraźnie zainteresowani sprawną organizacją i efektywną metodyką swego kształcenia na omawianych studiach. Do takich preferencji zmusza ich ograniczony czas na naukę jak i spore niekiedy zmęczenie wykonywaniem codziennych obowiązków (pracą zawodową, czynnościami domowymi, zajęciami dodatkowymi). W tej konieczności poszukiwania ekonomicznej (w „czasie” i „wysiłku”) organizacji i metodyki studiowania

¹⁰ J. Pólturzycki, *Spór o kształcenie ustawiczne. Polemiki i analizy*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji, Radom 2016, s. 357–369.

tkwi widoczna u części słuchaczy studiów podyplomowych (zwłaszcza pokolenia „średniego”) rezerwa wobec uczelnianego e-learningu. Brak wprawy w korzystaniu z tej formy zdobywania wiedzy w domu sprawia, że uczenie to w ich przypadku wydłuża się, powoduje dodatkowe zmęczenie i przez to jest często nieefektywne. Nic też dziwnego, że z powodu tej małej efektywności jest ono krytykowane, a niekiedy i zdecydowanie nawet odrzucane jako trudne i nieodpowiednie.

Miejsce, czas i warunki uczenia się słuchaczy

Elementem korzystnych warunków do nauki jest posiadanie odpowiedniego i dobrze wyposażonego w pomoce i materiały dydaktyczne miejsca do nauki. Poznając to ostatnie, badający doszedł do wniosku, że zdecydowana większość naszych badanych jest pod tym względem w korzystnych warunkach. Studia podyplomowe są dla nich kolejnym etapem uczenia się, w toku którego już zdołali urządzić swoje miejsce do nauki i wyposażić je w niezbędne do tego pomoce dydaktyczne i naukowe. Stąd ich warunki lokalowe uczenia są w większości przypadków korzystne. Bowiern 79,4% ogółu słuchaczy omawianych studiów uczy się w domu, gdzie ma własny dobrze wyposażony pokój. W przypadku kilku prawników i plastyków (studia grafiki komputerowej) są to nawet specjalistyczne gabinety stanowiące miejsce ich pracy.

Spora część, bo 19,6% ogółu słuchaczy tych studiów miejsca takiego nie posiada. Są to najczęściej ludzie młodzi, „na dorobku”, mający małe, zastępcze mieszkanie lub wynajmujący nieduże pomieszczenie dla rozwijającej się rodziny. Do nich zaliczyć też trzeba osoby mieszkające (z innymi) wprawdzie w miejscu odbywania studiów, ale na tzw. stacji. Dla tej kategorii słuchaczy studiów podyplomowych miejscem nauki jest najczęściej kuchnia, pokój wspólny po wyjściu współmieszkańca, pokój dziecienny, gdy dzieci są poza domem lub śpią.

Poznając sposoby pokonywania przeszkód w uczeniu się wyływających z małego mieszkania słuchaczy studiów podyplomowych, zauważono typową dla wzorcowych polskich rodzin ochronę interesu najmłodszych. Wyraża się ona w ustępowaniu przez naszych studiujących miejsca do nauki swoim dzieciom uczęszczającym do szkoły i odrabiającym lekcje. Typowym tego przykładem jest sytuacja, w której ucząca się matka ustępuje, w małym mieszkaniu, miejsca dzieciom rozpoczynającym odrabianie zadań lekcyjnych. Z powodu braku miejsca do nauki w domu niektórzy słuchacze studiów podyplomowych uczą się (nie tylko po zakończeniu pracy) w miejscu pracy zawodowej lub – sporadycznie (z porą ich pracy często kolidując godziny otwarcia tej instytucji) – w czytelni najbliższej biblioteki.

Interesującym elementem uczenia się słuchaczy studiów podyplomowych są preferencje dla rodzaju uczenia się: indywidualnego i zbiorowego. Poszukiwania

w tym obszarze dowiodły, że słuchacze studiów podyplomowych wyraźnie preferują uczenie się indywidualne. O tej preferencji decyduje w pierwszym rzędzie charakter procesu uczenia się, a konkretnie jego specyfika, jeśli idzie o tempo i czas. Jest to pod tym względem proces absolutnie indywidualny. Każdy bowiem uczy się w innym tempie i z odmiennymi efektami tej samej, niemal identycznie wyglądającej pracy. Drugą przyczyną tej preferencji to odmienna sytuacja każdego uczącego się. Zbiorowej nauce z innymi nie sprzyja duża odległość ich miejsca zamieszkania słuchaczy. Czasem są oni jedynymi odbywającymi wybrane studia z poszczególnych wsi i miast różnych regionów. W takich warunkach dojazd do koleżanki czy kolegi celem wspólnego uczenia się wymaga czasu, na niedobór którego narzeka większość uczących się na studiach podyplomowych. Niejednokrotnie trudno też jest uczącym się uzgodnić („zgrać”), czas o tej samej porze dnia na wspólną naukę nawet dwom osobom niekoniecznie mieszkającym w odległych miejscowościach, ze względu na obowiązki rodzinne i zawodowe.

Preferencja uczenia się indywidualnego wypływa też z wieloletniego przyzwyczajenia i wdrożenia słuchaczy studiów podyplomowych do nauki indywidualnej. Wskutek tego nie umiemy się one uczyć z drugą osobą, której obecność niejednokrotnie je w nauce rozprasza i nie sprzyja niezbędnemu przy uczeniu skupieniu się na przyswajanych treściach. Podczas uczenia indywidualnego nikt ich nie rozprasza, w związku z tym lepiej skupiają się na poznawanych treściach, uczą się zgodnie z własnym indywidualnym tempem pracy umysłowej. Z tego powodu uczenie się indywidualne uznają za lepsze, czasowo dogodniejsze, niekiedy szybsze i łatwiejsze a co najważniejsze za bardziej efektywne, mniej ryzykowne niż mało wprawnie realizowane uczenie się zbiorowe. Zobaczmy, co na temat preferencji uczenia się indywidualnego mają do powiedzenia sami badani:

- Uczę się sama. W obecnych czasach trudno zorganizować wspólną naukę. Każdy ma wiele obowiązków i ograniczony czas (19);
- Uczę się sama. Na tych studiach jestem jedyna z mojej okolicy (32);
- Zwykle uczę się w późnych godzinach nocnych, więc innym byłoby się trudno do tego dostosować (41);
- Lepiej mi się uczy samemu. Uczę się we własnym tempie i odpowiadających mi warunkach (59);
- Do uczenia się potrzebne są cisza i spokój. Obecność innych osób często mnie rozprasza (133);
- Brak mi czasu na wspólne spotkania. Nauka indywidualna jest bardziej efektywna (142);
- Uczę się indywidualnie. To najkorzystniejsza forma nauki dla mnie. Jest już przeze mnie wypracowana (313).

Uczenie się zbiorowe realizują najczęściej słuchacze mieszkający w sąsiedztwie, pracujący w tej samej lub pobliskiej instytucji, dojeżdżający i powracający z zajęć w uczelni razem, studiujący wspólnie członkowie rodzin (żona z mężem,

ojciec z córką) i (prawie zawsze) narzeczeni. Ze względu na identyczny rytm życia i taki sam proces pracy zawodowej jest im łatwiej znaleźć czas na wspólne uczenie się. Osobliwością omawianego zjawiska zbiorowego uczenia się jest skłonność do niego osób, którym nauka sprawia duże trudności (np. z powodu niezrozumienia tego czego trzeba się nauczyć) lub po prostu leniwe¹¹. Uważają one, że ucząc się zbiorowo z lepszymi od siebie szybciej rozumieją i łatwiej przyswoją sobie opanywane treści.

Trzeba także zaznaczyć, że współczesna dydaktyka kształcenia podyplomowego w wielu przypadkach sprzyja wdrażaniu i rozpowszechnianiu uczenia się zbiorowego słuchaczy tych studiów. Wyraża się to w zadawaniu słuchaczom do wykonania „na zaliczenie” prac zbiorowych, tj. do wykonania przez całą grupę słuchaczy. Wtedy razem, niezależnie od miejsca zamieszkania i trudności w skorelowaniu czasu na naukę z innymi planują oni i wykonują zadane im prace, ucząc się przy tym razem. Obserwacja wykonywania takich („modnych” dzisiaj) prac rodzi jednak pytanie czy ta „nakazowa” i efektywna na wygląd wspólna praca słuchaczy nie prowadzi do przerostu ich działań organizacyjnych nad rzeczywistymi intelektualnymi efektami tego rodzaju uczenia się. Wdrażaniu do uczenia się zbiorowego sprzyja e-learning, ale nie tyle ze względu na obiektywne zalety tego (trudnego dla wielu) nauczania, co z powodu poszukiwania pomocy przez słuchaczy mniej biegłych w technice komputerowej. Na potwierdzenie tej tezy zacytujmy i tym razem kilka wypowiedzi badanych:

- Z reguły uczę się sama. Zawsze tak robiłam. Z innymi uczę się tylko wtedy, gdy trzeba przygotować wspólne prowadzenie zajęć lub napisać coś wspólnie (68);
- Najczęściej uczę się sama. Jeśli zaś należy coś opracować wspólnie lub jest dla mnie problem trudniejszy – uczę się z koleżanką;
- Wolą uczyć się z koleżanką. To jej namowa. Lepiej uczyć się z kimś, ponieważ nie zawsze można uczestniczyć w zajęciach (80);
- Czasem z konieczności uczę się razem z koleżanką, bo niektóre zadania (projekty) wymagają współpracy dwu lub więcej osób (135);
- Preferuje wspólną naukę. Łatwiej mi w ten sposób opanować materiał, można podyskutować, rozwiązać wątpliwości (157, k. l. 25, równocześnie kończy studia z pedagogiki);
- Uczę się wspólnie z koleżanką, ponieważ wspólnie podjęliśmy te studia (256);
- Uczę się indywidualnie bo to dla mnie jest bardziej efektywne. Tylko niektóre przedmioty wymagają wymiany doświadczeń i informacji (314).

Z treści tych wypowiedzi wysnuć można wniosek, że droga do wspólnego nauczania wiedzie niejednokrotnie przez konieczność przebrnięcia przez trudniejsze

¹¹ Piszącemu ten tekst znany jest przykład dobrze wyglądającego słuchacza studiów podyplomowych, „szefa” działu w pewnej instytucji, który na czas niezbędnej domowej „nauki” zapraszał do siebie studiującego z nim podopiecznego pracownika. Zaproszony czytał zwierzchnikowi teksty zalecone na zajęciach i pomagał mu (przez objaśnianie) zrozumieć treść nawet najprostszych z nich.

ogniwa procesu nauczania. Zatem wypływa z przymusu, a nie uświadomionych pozytywnych wartości (np. wymiana myśli, wzajemne wsparcie, łatwiejsze przyswojenie treści), wspólnej pracy umysłowej, jaką jest uczenie się.

Źródła wiedzy uczących się

Cechą każdego nauczania jest czerpanie wiedzy przez uczącego się z określonego źródła. Źródeł tych w przypadku współczesnego kształcenia jest z reguły kilka. Właściwość ta dotyczy także słuchaczy badanych studiów podyplomowych. Ucząc się sięgają oni do kilku różnych źródeł wiedzy, poczynając od wykładów, ćwiczeń i seminariów, poprzez podręczniki i książki, czasopisma naukowe i prasę zawodową, internet, materiały (publikacje, slajdy) dydaktyczne otrzymywane od wykładowców, a na radiu, telewizji (oraz innych) – skończywszy. Najczęstszym źródłem informacji dla słuchaczy studiów podyplomowych są zajęcia dydaktyczne, zwłaszcza zaś wykłady i ćwiczenia, w dodatku wiedzy logicznie uporządkowanej zgodnie z wymaganiami dydaktyki akademickiej. Zdecydowana większość studiujących w miarę możliwości na zajęcia te uczęszcza systematycznie, uważnie słuchając i – z reguły starannie – notując. Jedni notują tradycyjnie, inni – coraz częściej uciekają się do nagrywania treści wykładu (np. przy pomocy dyktafonu mp3). Jeśli któryś słuchacz z jakiegoś powodu nie może uczestniczyć w danym wykładzie, z reguły szybko przepisuje notatki poczynione na nim przez obecnego kolegę lub kopiuje otrzymane nagranie jego treści. Niektórzy uciekają się także do kserowania, a nawet fotografowania pożyczonych od kolegi notatek. Trzeba przyznać, że przez taki system pomocy słuchacze poszczególnych studiów podyplomowych wypracowali doskonały system kompensowania zaistniałej z obiektywnych powodów (życia rodzinnego i pracy zawodowej) nieobecności na wykładach. Tak skompletowane notatki są później podstawową pomocą przy uczeniu się do egzaminów i kolokwium.

Drugim rozległym źródłem wiedzy słuchaczy studiów podyplomowych są książki w postaci podręczników, encyklopedii, słowników terminologicznych, wszelkiego typu drukowanych poradników, niekiedy skryptów, a także lektury dodatkowej („książek”) zalecanej przez organizatorów studiów i nauczających na nich nauczycieli akademickich. Różne są miejsca zdobywania tej literatury. Niektóre podstawowe podręczniki słuchacze studiów niejednokrotnie otrzymują, na własność od organizatora studiów. Większość potrzebnej do nauki literatury wypożyczają w bibliotekach lub kupują (ostatnia także – „za tanie pieniądze” przez internet. Nieliczni słuchacze, ci, którzy mają własne („rodzinne” czy „domowe” biblioteki) część książek znajdują w domu. Słuchacze studiów podyplomowych mogą wypożyczać książki od kolegów i znajomych (czy też przez kolegów i znajomych z bibliotek, do których oni należą). Są też wśród nich tacy, którzy z baraku innej

możliwości uciekają się do kserowania książek (lub ich części) oraz do „sięgania” po literaturę w sieci internetowej.

Dokładniejsze przyjrzenie się źródłom, z jakich słuchacze czerpią potrzebne im książki prowadzi do wniosku o bardzo mocnym związku studiowania podyplomowego z zasobami kulturowymi środowiska lokalnego. Okazuje się, że słuchacze tych studiów sięgają po książki nie tylko do dobrze wyposażonej biblioteki swojej uczelni – czyni to 36,8% ogółu, ale także do wszystkich możliwych bibliotek swojego środowiska lokalnego (miejsca zamieszkania). Rozpoznanie nasze dowiodło, że najwięcej, bo 77,8% ogółu słuchaczy studiów podyplomowych wypożycza potrzebne im książki w sieci bibliotek publicznych od wojewódzkiej („regionalnej” – np. Śląskiej) poprzez powiatową, miejską i dzielnicową (np. Podgórska w Krakowie) po osiedlową i gminną. Sporo osób korzysta (na studiach pedagogicznych) z księgozbioru wojewódzkich i powiatowych bibliotek pedagogicznych. Pewna część korzysta z bibliotek szkół wyższych. Wśród tych ostatnich są głównie najmłodszy słuchacze studiów podyplomowych, ci, którzy niedawno ukończyli określone studia, ale nie zerwali jeszcze kontaktu z bibliotekami „swoich” uczelni. Spora część słuchaczy omawianych studiów korzysta z bibliotek zakładowych, działających w ich miejscach pracy – np. biblioteki urzędu wojewódzkiego, komendy wojewódzkiej policji, ośrodka doskonalenia nauczycieli, miejskiego ośrodka pomocy społecznej, szpitalnej, szkolnej (dział książek dla nauczycieli), instytucji kultury (centrum kultury, dom kultury, galeria sztuki, muzeum) i in. Dokładnie 25,4% słuchaczy studiów podyplomowych wypożycza potrzebne książki od kolegów i znajomych. Nieduża część kopiuje je z internetu (e-booki, audiobooki).

Skutecznym sposobem gromadzenia literatury naukowej dla celów studiowania w kształceniu podyplomowym staje się kserowanie książek i potrzebnych tekstów. Rozszerzający się zasięg tej strategii zdobywania materiału nie jest wolny od swoich ułomności. Tworzą je obawy o spłylenie procesu uczenia się przez posługiwanie się kserokopiami („kserówkami”) i pozbawienie tego procesu swoistego uroku niepowtarzalności, jakim jest uczenie się z oryginału książki i to nie tylko w zaciszu domowym, ale często w nastrojowej scenerii czytelni bibliotecznej.

Równie istotnym, jak poprzednie, źródłem wiedzy słuchaczy studiów podyplomowych jest prasa naukowa i fachowa. W stopniu znaczącym jest ona źródłem wiedzy dla 30,6% ogółu słuchaczy uczących się na tych studiach. Czerpią oni informacje z czasopism fachowych różnych branż i resortów. Jedni pisma te czytają w rozmaitych bibliotekach, do których docierają. Inni korzystają z czasopism prenumerowanych w zakładzie pracy. Najbardziej wytrwali słuchacze omawianych studiów, zarazem dobrze osadzeni w strukturach zawodowych, systematycznie kupują (głównie branżowe) czasopisma lub je po prostu prenumerują. Prenumerata, bowiem gwarantuje stałe otrzymywanie zamówionych pism, co sprzyja łatwemu i systematycznemu dotarciu do nowości technicznych, technologicznych i organizacyjnych pracy na różnych stanowiskach zajmowanych przez uczących się na

omawianych studiach. Prasa fachowa to materiał dydaktyczny często wymieniany między uczącymi się słuchaczami studiów podyplomowych.

Źródłem rozległej wiedzy słuchaczy studiów podyplomowych stał się dzisiaj internet. Aktualnie on, poza zajęciami w uczelni, jest głównym źródłem poszukiwania i odnajdywania nowych informacji dla 27,3% ogółu słuchaczy (doraźnie, „w razie potrzeby”, korzysta z niego znacznie większy odsetek). W zasobach sieciowych poszukują oni potrzebnych informacji encyklopedycznych, gusowskich (statystycznych), prawnych (treść rozmaitych aktów prawnych) dotyczących: techniki, technologii i organizacji pracy na różnych stanowiskach. Przedrukowują z internetu całe książki i artykuły, biografie interesujących ich osób, treść aktów prawnych i publikacji statystycznych, realizują nauczanie e-learningowe. Zaletą tego źródła informacji jest możliwość dotarcia do informacji w danym obszarze najnowszych, tych z ostatniej chwili, co dla słuchaczy studiów podyplomowych (cel: aktualizacja wiedzy) jest ważne. Słabością – sprawa wiarygodności wielu informacji internetowych. Mimo tej wątpliwości rola internetu w uczeniu się na studiach podyplomowych nie słabnie. Dla uczących się słuchaczy jest on pierwszym i niezastąpionym dzisiaj źródłem wiedzy potrzebnej w przygotowaniu do zajęć i egzaminów, kopiowanych („ściągniętych”) „z sieci” (np. publikacji tam zamieszczanych, Wikipedii, „stron” i portali internetowych – głównie tematycznych). Za jego pośrednictwem uczący się zdobywają poszukiwane pozycje literatury naukowej (książki, czasopisma) udostępnianej w formie e-booków, teksty poszukiwanych aktów prawnych i – niekiedy obszerne – informacje statystyczne. Słuchacze studiów podyplomowych za pomocą internetu dokonują zakupu książek (w księgarniach internetowych i „na allegro”) oraz wyszukują i zamawiają je w bibliotekach. Internet to dla większości słuchaczy studiów podyplomowych przysłowioowo kopalnia wiedzy i źródeł wiedzy (książki, dokumenty, filmy), prawie na każdy temat. Wiedzy łatwo zdobywanej w odpowiednio wyposażonym zaciszu domowym. W dodatku wiedzy najnowszej (choć nie zawsze wiarygodnej), nierzadko nie do znalezienia w (tradycyjnych) książkach i czasopismach. Dzięki niemu możliwe jest uczestniczenie słuchaczy w zajęciach e-learningowych.

W przypadku słuchaczy studiów podyplomowych internet stworzył (przez pocztę elektroniczną) doskonałą okazję do stałego kontaktu między słuchaczami a pracownikami administracji uczelni, między słuchaczami a poszczególnymi nauczycielami akademickimi oraz słuchaczy między sobą (forum internetowe grupy). Za jego pośrednictwem słuchacze uzupełniają swoje materiały do nauczania (np. w przypadku nieobecności na zajęciach) i wymieniają się nimi. Przy jego zastosowaniu wykładowcy przekazują słuchaczom niezbędne materiały do nauczania, a słuchacze niejednokrotnie kontaktują się z nimi celem uzyskania dodatkowej pomocy. Przyspieszoną, a zarazem prawie umasowioną formę tego kontaktu stanowi elektroniczna poczta grupowa (wspólny e-mail, np. słuchaczy jednego roku studiów) umożliwiającą porozumienie się i przesłanie potrzebnych

materiałów w tym samym czasie nawet dużej grupie uczących się). Stosowanie tej formy kontaktu słuchaczy z uczelnią jest już codziennością. Spotyka się ono z wysoką oceną słuchaczy studiów podyplomowych. Oto jak o korzystaniu z tego medium wypowiadali się nasi badani:

- Komputer (internet) wykorzystuję bardzo często: „forum dyskusyjne”, „spotkania na czacie”, rozmowy przez skype’a i do realizacji zajęć e-learningowych. Skrzynkę mailową traktuję jako skarbiec materiałów uzyskanych od koleżanek i wykładowców oraz formę kontaktu z uczelnią (20);
- Za pośrednictwem komputera przeglądam internetowe strony tematyczne, czytam książki, biorę udział w szkoleniach e-learningowych, Porozumiewam się z wykładowcami oraz członkami grupy, piszę i wysyłam prace zaliczeniowe, drukuję materiały na zajęcia (70);
- Komputer wykorzystuję do poszukiwania informacji związanych z zaliczeniem i egzaminami. Także poczta elektroniczna służy mi do przekazywania informacji do osób, z którymi studiuje, a także odbierania materiałów do nauki oraz do kontaktu z uczelnią (97);
- Z internetu korzystam w celu wyszukiwania informacji, zakupu potrzebnych książek. Przeglądam pocztę elektroniczną. Traktuję ją jako źródło wymiany materiałów między osobami z grupy. Komputer wykorzystuję przypadkach przygotowywania referatów i pisania prac (99);
- W internecie poszukuję brakujących mi informacji lub poszerzenie wiadomości posiadanych. Poczta elektroniczna służy mi do przekazu informacji i komunikacji z innymi studentami (157).

Te i im podobne wypowiedzi badanych słuchaczy studiów podyplomowych sygnalizują, w jakim stopniu i zakresie nowoczesne media informatyczne ułatwiają i uatrakcyjnijają realizowany przy ich pomocy proces nauczania na najwyższym poziomie kształcenia akademickiego. Jednocześnie uświadamiają jak powoli tradycyjne kształcenie akademickie stopniowo ewoluuje w samokształcenie, realizowane w dużej mierze przez odpowiednie wykorzystywanie najnowszego medium, jakim jest internet.

Jednym z ostatnich, wyodrębnionych dla jasności opisu w tej rozprawie, źródeł wiedzy słuchaczy studiów podyplomowych są materiały przekazane im przez uczelnię, organizatora studiów oraz poszczególnych wykładowców. W przypadku pierwszych, są to najczęściej potrzebne na studiach podręczniki i materiały drukowane, niekiedy – z różnych powodów (np. bezwzględnej nowości, jeśli idzie o czas druku lub z powodu unikatowości) – nie do znalezienia w bibliotekach. W przypadku drugich – internetowe pliki i prezentacje multimedialne wykładów i konsultacji przesłane pocztą elektroniczną za pośrednictwem „skrzynki” grupowej uczelni lub indywidualnie (maile) od poszczególnych wykładowców, a zawierające treści niezbędne do opanowania na studiach (również nie do znalezienia w innej postaci). Ta forma zaopatrywania słuchaczy studiów podyplomowych przez uczelnię

organizującą i realizującą te studia w trudne do zdobycia materiały zasługuje niewątpliwie na wyróżnienie i pochwałę przez słuchaczy studiów podyplomowych. Ujmując ją uczącym się trudu poszukiwania materiałów i oszczędza (z reguły ograniczony) czas, który winni oni przeznaczyć na uczenie się.

Inspiracje edukacyjne i plany zawodowe słuchaczy

Mocno zróżnicowany jest stosunek słuchaczy studiów podyplomowych do możliwości kontynuowania nauki po ukończeniu obecnej nauki. Prawie połowa z nich, bo 49,2% ogółu pragnie z dalszej nauki zdecydowanie zrezygnować. Motywacją takiego stanowiska wyrosła z ich przekonania, że już ukończyli wszystkie dostępne dla nich stopnie doskonalenia zawodowego, po kilka rodzajów studiów podyplomowych i osiągnęli wiek w pełni dorosły, który „upoważnia” do rezygnacji z dalszej intensywnej nauki. Przytoczmy wypowiedzi kilku z nich:

- Nie chcę się już uczyć. Mam ukończone dwa kierunki studiów podyplomowych (64);
- Raczej nie. Mam już ukończone dwa kierunki studiów podyplomowych (264);
- Nie. Ukończyłem cztery „podyplomówki” i uważam, że to wystarczy (304).

Znaczna część, bo 37,4% ogółu badanych jest obecnymi studiami tak zaabsorbowana, że o kontynuowaniu nauki po uzyskaniu dyplomu studiów nie myślała, ale możliwości dalszej nauki nie wyklucza. Uzależnia to jednak od korzystnych okoliczności (finansowych, pomocy zakładu pracy i harmonijnego życia sprzyjającego kontynuowaniu nauki.

Dokładnie 23,4% ogółu badanych słuchaczy studiów podyplomowych już w czasie tych studiów zapowiada kontynuowanie nauki (kilka procent już rozpoczęło inną formę kształcenia). Są to swoistego rodzaju zapaleńcy, którzy nie wyobrażają sobie życia bez kontynuowania nauki. Pomimo dużego wysiłku, jaki wkładają w naukę nie zamierzają oni zakończyć swojej edukacji na uzyskaniu dyplomu obecnie realizowanych studiów. Niektórzy już równocześnie z tymi studiami zaangażowali się przy realizacji kolejnej formy kształcenia. Jedni realizują następne studia podyplomowe, drudzy rozpoczęli zmaganie się z procedurami uzyskania specjalizacji zawodowej. Inni kontynuują przygotowanie doktoratu. Pewna część, ta najbardziej zaangażowana w sprawy rodzinne i (jeszcze „rozwiązywane”) problemy zawodowe, zamierza na razie od nauki odpocząć, by po pewnym czasie podjąć w tym zakresie stosowną decyzję. Jeszcze inni, szczególnie słuchacze najmłodszy, decyzję tę uzależniają od możliwości uzyskania dofinansowania na ewentualną przyszłą naukę.

Pewna liczba osób chciałaby kontynuować naukę głównie w trzech formach: odbywanie studiów doktoranckich lub uzyskanie doktoratu z tzw. wolnej stopy w różnych szkołach wyższych Krakowa i z rozmaitych dyscyplin (adekwatnie do

ukończonych wcześniej studiów wyższych). Forma druga to różnego rodzaju kursy kwalifikacyjne (komputerowe, zarządzania kadrami, zarządzania jakością, ekonomiczne, prawnicze) umożliwiające szybki (czasem „ostatni”) awans zawodowy i stanowiskowy. Trzecia forma to rozmaite kursy hobbistyczne (np. przewodnickie, ratownicze, wolontariackie, językowe) umożliwiające wykonywanie dodatkowej (często zastępującej zawodową) pracy zarobkowej i wolontariackiej. Na realizację takich zamierzeń edukacyjnych przygotowane dzisiaj być winny współczesne szkoły wyższe w naszym kraju, nadal zainteresowane oddziaływaniem na środowisko pozaakademickie.

Ważną kwestią w poznawaniu funkcjonowania słuchaczy studiów podyplomowych są ich plany zawodowe po ukończeniu studiów. Poznanie tych planów jest jednym z elementów badania efektywności kształcenia na studiach podyplomowych. W czasie naszej penetracji tej kwestii udało się ustalić, że dokładnie 6,4% badanych (wypowiadających się jednoznacznie na ten temat) nie ma jeszcze sformułowanych planów zawodowych związanych z ukończeniem realizowanych studiów. Plany te (formułowane najczęściej w zwrocie „trudno powiedzieć”) uzależniają oni od przyszłej sytuacji rodzinnej, zmieniającego się statusu zawodowego, sytuacji na lokalnym rynku pracy, zmiany miejsca zamieszkania i innych elementów sytuacji życiowej.

Ponad jedna trzecia (34,0% ogółu wypowiedzi) słuchaczy studiów podyplomowych jednoznacznie opowiada się za zmianą swojego zajęcia zawodowego. Warto zaznaczyć, że większość osób snujących takie plany to ludzie zatrudnieni na różnego rodzaju stanowiskach pomocniczych i w administracji (także zakładów przemysłowych i gospodarczych) niezadowoleni z nieatrakcyjności wykonywanych czynności zawodowych jak i z wielogodzinnego „przywiązania” do jednego stanowiska (administracja) pracy. Pragną oni po realizowanych obecnie studiach podyplomowych objąć stanowisko inne, w tym i nauczycieli przedmiotów zawodowych w szkołach (głównie średnich i pomaturalnych, a także uczelniach wyższych), wykładowców i trenerów na kursach w zakładowych agendach doskonalenia i doskonalenia zawodowego, opiekunów praktyk zawodowych młodzieży i studentów, instruktorów nauki zawodu i in. Chcą więc nauczać pracy socjalnej, informatyki, bezpieczeństwa i higieny pracy, bezpieczeństwa i ochrony mienia, pielęgniarstwa, opieki osoby niepełnosprawnej, prawa finansowego i administracyjnego, architektury, grafiki, ochrony środowiska, opieki medycznej i in.

Wypowiedzi badanych wskazują ponadto na dużą efektywność kształcenia na studiach podyplomowych. Efektywność tę zdaje się wspierać wyraźna potrzeba dostrzeżona u wielu osób i to z różnych branż, które zapisały się na te studia. Są nią aspiracje „przychodzące” z wiekiem (u starannyh pracowników niemal każdej branży) – podzielenia się swoim doświadczeniem zawodowym z innymi a w szczególności dążeniem do – z reguły bezinteresownego – przekazania tego doświadczenia pracownikom młodszym. Zdaje się, że wyeksponowanie tych aspiracji

jako kryterium przyjmowania kandydatów nie tylko na studia podyplomowe to uzasadniona droga do wyposażenia w przyszłości części szkół zawodowych, a także instytucji edukacji dorosłych, zwłaszcza zajmujących się doszkąłcaniem i doskonaleniem zawodowym kadr pracowniczych, w doskonałą kadrę nauczycieli (wykładowcy, szkoleniowcy, instruktorzy, doradcy i konsultanci zawodowi) przedmiotów zawodowych.

Za atrakcyjnością i zasadnością studiów podyplomowych „dających” uprawnienia pedagogiczne przemawia też swoistość i specyfika tych studiów. Przygotowują one do pracy, którą można wykonywać, przy zachowaniu intelektualnej sprawności, późno (i w miarę wzrostu życiowego doświadczenia być w jej wykonywaniu coraz lepszym) – nawet w wieku podeszłym, tzn. znacznie dłużej niż ciężką pracę fizyczną. Przez to praca nauczycielska bywa dobrą kompensatą „bezczyrności” zawodowej dla osób na emeryturze, a nawet „zabezpieczeniem się na wypadek wcześniejszego „niepowodzenia” w pracy zawodowej. Zjawisko to zasygnalizowane zostało w wypowiedzi jednego z naszych respondentów w odpowiedzi na pytanie o motywację wyboru studiów podyplomowych: „Gdyby się coś «zepsuło» w mojej aktualnej pracy zawodowej będę miał atut do ewentualnej zmiany, najchętniej w dziale szkoleniowym”.

Pamiętać też należy, że praca pedagogiczna (oświatowa, szkoleniowa, kulturalna) kompensuje realizującej ją osobie sporo braków w jej sytuacji rodzinnej (samotność) i społecznej (brak kontaktu i współpracy z innymi). Nic też dziwnego, że atut ten nie pozostaje bez pozytywnego wpływu na popularność studiów podyplomowych stwarzających możliwość pracy w edukacji młodzieży oraz obszarze kształcenia dorosłych.

Znaczną część słuchaczy omawianych studiów podyplomowych można wyodrębnić według kryterium upragnionego miejsca zamieszkania i pracy. Stanowią ją słuchacze aspirujący do przeniesienia się do dużego miasta lub (ze względu na niższe koszty takiego przeniesienia się) do miejscowości położonej w jego sąsiedztwie (w dodatku charakteryzującej się dobrym dojazdem do tego miasta). I tym razem nietrudno się domyślić, że do tej kategorii aspirujących należą osoby mieszkające w miejscowościach odległych od miast, z reguły we wsiach i małych miasteczkach zniechęcone do swoich środowisk ich stagnacją rozwojową i zaniedbaniem kulturalnym, osoby, którym „obrzydł” dojazd do dużego miasta z powodu braku lub niedomogów komunikacji publicznej, a nawet trudności dojazdu własnym samochodem (kieskie drogi, częste niespodziewane objazdy, brak parkingów i miejsc postojowych, „korki” samochodowe, wysoka cena paliwa i in.). Pragną się one osiedlić w dużych miastach bądź w ich bezpośrednim sąsiedztwie nie tylko z tego powodu, by uniknąć wymienionych trudności. Duże (czy „większe”) miasto przyciąga ich wizją większych możliwości uzyskania pracy, dobrym środowiskiem naukowym i kulturalnym umożliwiającym organizowanie bogatszego życia kulturalnego i towarzyskiego.

Dążenia takie dostrzega się głównie u najmłodszych słuchaczy studiów podyplomowych. Oni to, najczęściej stanu wolnego, nie są „związani” ani sytuacją rodzinną, ani stałym miejscem pracy z krajem ojczystym. Choć wśród badanych zdarzają się i takie przypadki młodych małżonków, założycieli wielodzietnych rodzin, którzy snują plany opuszczenia kraju ze względów ekonomicznych. Z sytuacji tej wypływają jednoznaczne sugestie co do realizacji polityki społecznej w naszym kraju. Starsi słuchacze, mający rodzinę, jaki taki majątek i towarzystwo są od takich tęsknot w znacznym stopniu uwolnieni.

Współczesne funkcje studiów podyplomowych

Miarą społecznej wartości studiów podyplomowych są pełnione przez nie funkcje. Jakości te to ogół skutków społecznych wywołanych przez te studia i to zarówno w zakresie zmian intencjonalnych i w związku z tym pożądanymi, jak i efektów nieprzewidzianych i niepożądanych.

Omawiane studia rzeczywiście pełnią kilka funkcji. Można je różnie nazywać i określać. Niewątpliwie pierwszą z nich nazwać można profilaktyczną (lub gwarancyjną). Zabezpiecza ona wielu słuchaczy i absolwentów tych studiów przed utratą pracy, umacnia ich w poczuciu stabilizacji, zabezpiecza ich przed tym nieszczęściem, a tym samym ochrania przed zagrożeniem, jest profilaktyką niepewności. Słuchacze, ucząc się na nich, zwiększają swoje szanse zawodowe przez – z jednej strony pogłębienie obecnych kwalifikacji, z drugiej zaś przez rozszerzenie zakresu posiadanej wiedzy i ukształtowanych umiejętności zawodowych (wykonawczych). Zdobyte na studiach wiadomości, ukształtowane umiejętności i ubogacone elementy osobowości umożliwiają lepsze wykonywanie bieżącej pracy lub gwarantują, w razie potrzeby, zdobycie pracy nowej. Świadomość tej sytuacji sprawia, że dzisiaj wielu młodych ludzi, będąc jeszcze na studiach magisterskich interesuje się możliwością kontynuowania nauki na studiach podyplomowych.

Następną nazwiemy – kontynuacyjną. Studia te są formą kontynuacji kształcenia realizowanego na wcześniejszych poziomach, a tym samym dalszego zdobywania nowej wiedzy, kształtowania umiejętności i nawyków, rozwijania zainteresowań i pasji, a także kształtowania innych, pożądanymi cech kultury intelektualnej, takich jak: logiczność i kreatywność myślenia, samodzielność, intuicja, spostrzegawczość, wyobraźnia oraz potrzebnych do godnego życia dyspozycji społeczno-moralnych i akceptowanych społecznie cech osobowości. O tym, że takie zmiany w osobowości słuchaczy tych studiów następują, świadczy fakt, że wielu z nich po ukończeniu jednych studiów, myśli o kształceniu się na następnych i takie działania podejmuje. Przez tę funkcję studia podyplomowe stają się formą tworzenia kapitału intelektualnego i ludzkiego (potencjału twórczego, tkwiącego w ludziach). Ponieważ z reguły uczą się na nich ludzie o dużych aspiracjach intelektualnych i osobowościowych,

mówić także można o funkcji kreacyjnej (czy osobotwórczej) tych studiów. Przez to stały się one trwałym i znaczącym („mocnym”) segmentem (elementem) edukacji ciągłej, trwającej przez całe życie. Wymagania, jakie się im stawia – jeśli idzie o elementy organizacyjne i metodyczne – upoważniają do stwierdzenia, że są one wysoko zorganizowanym (profesjonalnym) ogniwem edukacji ustawicznej trwającej przez całe życie.

Należy także mówić o funkcji modernizacyjnej czy innowacyjnej tych studiów. Przez nauczanie (np. specjalistycznych treści praktycznych) słuchaczy z różnych resortów i branż, stają się one formą transmisji nowych i często nowoczesnych treści technicznych, technologicznych i organizacyjnych do odpowiadających tym treściom obszarów gospodarki i usług. Dzięki temu unowocześnia się gospodarkę i usługi, wprowadzając do nich nowe metody i doskonalszą organizację pracy. O tym, jaki jest zasięg tej funkcji wnioskować można z wywiadów ze słuchaczami i wychowankami tych studiów. Wynika z nich, że 32,0% ogółu respondentów zdołało wdrożyć do swojej pracy zawodowej jakieś rozwiązanie zaproponowane na studiach podyplomowych i nadal je tam realizuje.

Łatwo dostrzegalna jest funkcja adaptacyjna tych studiów. Są one formą dostosowania pracownika do trendów rozwojowych pracy w przemyśle, usługach i służbach publicznych. Dzięki poznaniu na nich nowej wiedzy oraz kształtowaniu umiejętności i nawyków nowoczesnej praktyki, następuje adaptacja słuchaczy – pracowników do wymagań modernizowanego stanowiska pracy i oczekiwań pracodawcy. Dzięki temu pracownik lepiej radzi sobie w modernizowanym miejscu pracy, tak jak i przez ogólne kształcenie lepiej przystosowuje się do życia w nowoczesnej, zmiennej, informacyjnej cywilizacji, cechującej się szybkim rozwojem nauki, techniki i kultury.

Trzeba też dostrzec funkcję korekcyjną i kompensacyjną tych studiów. Są one sposobem na uzupełnienie tej wiedzy i tych umiejętności oraz nawyków, których słuchacze nie opanowali należycie w czasie wcześniejszych studiów oraz likwidacji tych luk w kompetencjach zawodowych, które powstały u nich w wyniku procesów zapominania. Nadto, dla tych słuchaczy, którzy podjęli naukę z powodu niezadowolenia z wykonywanego zawodu (niejednokrotnie – o czym wspomiano – wielość ta przekracza dzisiaj 50% ogółu słuchaczy studiów podyplomowych) i zdobywają nowy zawód, edukacja na tych studiach prowadzi do korekty błędnego wyboru – z różnych powodów – wcześniejszych studiów, a także kierunku pracy zawodowej. Sygnałem swoistej kompensaty może być także fakt, że mocno „cisną” się na nie absolwenci różnych kierunków nauczania w szkołach wyższych, uznanych w opinii społecznej za naukowych i edukacyjnych outsiderów, a więc mniej atrakcyjnych oraz uczelni kształcenia zakresowo wąskiego, specjalistycznego, jednokierunkowego (szybko „starzejącego” się).

Nie można też nie dostrzec funkcji profilaktycznej studiów podyplomowych. Mamy z nią do czynienia wtedy, gdy potencjalni słuchacze, zagrożeni utratą pracy (z powodu np. „wygaszania” wyuczonego i wykonywanego zawodu) lub

rezygnujący z niej ze względów osobistych (np. przeprowadzka do innej miejscowości) podejmują naukę na tych studiach, by uzyskać nowy zawód i zapewnić możliwość jego wykonywania.

Można jeszcze snuć refleksje na temat innych funkcji tych studiów, np. zaspokajania potrzeb poznawczych i zainteresowań oraz ambicji i aspiracji edukacyjnych słuchaczy. Uzasadnione wydaje się także wskazanie na ich funkcje diagnostyczne w stosunku do szkolnictwa (a zwłaszcza jego jakości) te studia poprzedzającego. Przez to, co na tych studiach trzeba uzupełnić i pogłębić, a co w przygotowaniu uczących się na nich skorygować i poprawić, wnioskować można o jakości funkcjonowania, np. szkolnictwa wyższego. Z takiego rozpoznania (nazwijmy to przyrmatycznego) wysnuwać można wnioski i postulaty co do kierunków i strategii ewentualnej reformy tego szkolnictwa.

Trzeba też powiedzieć, że organizowanie i realizacja studiów podyplomowych przynosi korzyści samym szkołom wyższym. Studia te są dla nich formą kontaktu, rodzajem współpracy ze środowiskiem zewnętrznym. Kontakt ze studium praktykami niejednokrotnie wpływa w szkołach wyższych na ukierunkowanie realizowanych w nich badań. Inaczej mówiąc, studia te wymuszają na szkołach wyższych i innych podmiotach je organizujących skupienie się w badaniach naukowych na problemach i zjawiskach wykazujących tendencje rozwojowe oraz bezpośrednio przydatnych w praktyce.

Sygnalizowane funkcje wskazują, że z rozwijania studiów podyplomowych odnoszą korzyści zarówno określone środowiska pracy, słuchacze, jak i same organizujące je szkoły wyższe i inne instytucje naukowe. Te wielokierunkowe korzyści odnoszone przez wszystkie podmioty związane z tymi studiami zdają się gwarantem ich dalszego trwania i pomyślnego rozwoju. Niektórzy już równocześnie z tymi studiami zaangażowali się przy realizacji kolejnej formy kształcenia. Jedni realizują następne studia podyplomowe. Drudzy rozpoczęli zmaganie się z procedurami uzyskania specjalizacji zawodowej. Inni kontynuują przygotowanie doktoratu. Pewna część, ta najbardziej zaangażowana w sprawy rodzinne i (jeszcze „rozwiązane”) problemy zawodowe, zamierza na razie od nauki odpocząć, by po pewnym czasie podjąć w tym zakresie stosowną decyzję. Niektórzy, szczególnie słuchacze najmłodszy decyzję te uzależniają od możliwości uzyskania dofinansowania na ewentualną przyszłą naukę.

Możliwości i strategie doskonalenia organizacji studiów podyplomowych

W świetle snutych do tej pory wywodów nasuwa się kilka uwag zarówno oceniających, jak i dotyczących doskonalenia współczesnych studiów podyplomowych. Niewątpliwie pierwszą z nich musi być stwierdzenie, że studia te – w skali

naszego kraju i innych państw – stały się dzisiaj autonomiczną, ale i integralną częścią systemu oświaty i wychowania. Wypracowują one też własną specyfikę kształcenia oraz odrębną, oryginalną i w związku z tym efektywną, godną uwagi jego organizację i metodykę.

Trzeba nadal zmierzać do pełniejszego wypracowania specyfiki organizacyjnej i metodycznej tego szkolnictwa jako niezbędnego warunku poprawiania, w niejednej szkole wyższej, efektów kształcenia podyplomowego.

Na temat funkcjonowania tych studiów jest jednak dość skromna literatura naukowa. Jej ilość, a niekiedy i jakość nie odpowiadają dużej dynamice rozwoju tego poziomu kształcenia. Droga do jej powiększenia i pogłębiania prowadzi przez pomnażanie badań empirycznych oraz dyskusji naukowych nad tymi studiami.

Wieloletnie doświadczenia poszczególnych szkół wyższych w zakresie organizowania studiów podyplomowych, jak i wzmagająca się w ostatnim czasie konkurencja uczelni w strategii pozyskania słuchacza tych studiów stały się źródłem ich wysokiego poziomu organizacyjnego i metodycznego. W tych warunkach dość trudno jest wskazać na potrzebę i strategię ich dalszego doskonalenia. Wskazówki te formułować można z jednej strony porównując funkcjonowanie tych studiów do domniemanego ich wzorca, z drugiej – poznając opinie słuchaczy na temat ich funkcjonowania. Temu celowi służą współcześnie np. ankiety oceniające te studia zbierane od ich słuchaczy i absolwentów. Te źródła, jak i materiał naszych badań zdają się jednak wskazywać na pewne możliwości doskonalenia tych studiów czy likwidowania (na szczęście nielicznych) nieprawidłowości dostrzeganych w tym obszarze.

Możliwość pierwsza to rozważniejszy nabór słuchaczy na studia podyplomowe. Nabór wymagający czasem poznania sytuacji społeczno-zawodowej i motywacji kandydatów ubiegających się o przyjęcie na te studia. Zdaje się, że nie jest wskazane przyjmowanie na nie kandydatów, którzy już się uczą na innych studiach podyplomowych. Takie zjawisko dzisiaj się pojawia. Ze względu na konieczność intensywnego uczenia się na tych studiach (na ogół krótkich i wymagających sporej pracy umysłowej) nie jest korzystne równoczesne efektywne uczenie się na dwu, a nawet większej ilości takich studiów. Nie sprzyja to systematycznej frekwencji na kolidujących w czasie zajęciach, jak i przysparza słuchaczom trudności w wykonaniu zadań studenckich i w uczeniu się. Najczęściej rodzi jednak duże zmęczenie i przemęczenie słuchaczy.

Wydaje się słusznym przestrzec również przed przyjmowaniem na studia podyplomowe słuchaczy (z reguły ostatnich lat) studiów licencjackich i magisterskich, zwłaszcza stacjonarnych. Nie tylko nie mają oni czasu na intensywną naukę na studiach podyplomowych, co i zawodowego oraz życiowego doświadczenia, do którego studia te mają z intencji swojej nawiązać i je „teorią” wspierać. Ze względu jednak na ograniczony rynek pracy w trosce o konkurencyjność zawodową zjawisko to jest dzisiaj coraz częstsze. Osoby z ostatnich lat studiów licencjackich

i magisterskich niejednokrotnie zapisują się na studia podyplomowe w nadziei że ukończenie ich to sprawdzony atut w staraniach o miejsce pracy. Konsekwencją takiego przekonania są niejednokrotnie nie tylko spore trudności w realizacji nauki w czasie studiowania podyplomowego (nie mówiąc o powstałych w takich warunkach kłopotach na studiach „głównych”, tj. licencjackich czy magisterskich), ale i trudności w zintegrowaniu się z innymi słuchaczami tych studiów, zwłaszcza starszymi i mającymi duże doświadczenie zawodowe.

Na studiach podyplomowych należy bardziej elastycznie zorganizować proces nauczania. Tak, by go lepiej dostosować do specyfiki życia i pracy oraz możliwości uczenia się studiujących na nich słuchaczy. Owo dostosowanie to wyeksponowanie w treści zajęć zagadnień przydatnych danej grupie słuchaczy, zagwarantowanie na zajęciach lepszej korelacji międzyprzedmiotowej, racjonalizacja obciążenia słuchaczy pracami do wykonania w domu, zachowanie preferencji dla aktywnych metod pracy dydaktycznej, stosowanie strategii przeciwdziałania zmęczeniu i znużeniu słuchaczy (korzystna np. dla dojeżdżających pora rozpoczęcia i końca zajęć, przerwy w nauce racjonalnie długie, jeśli idzie o czas trwania, „bloki” przedmiotowe i in.). By w tych obszarach dokonać właściwych zmian, należy wsłuchiwać się w głosy, opinie i oceny słuchaczy poszczególnych rodzajów studiów oraz zaangażować samorząd słuchaczy tych studiów do pomocy w doskonaleniu organizacji studiów i realizowanego na nich procesu kształcenia.

Rozważenia wymaga także metodyka nauczania na studiach podyplomowych. Przy ogólnej preferencji dla metod aktywnych nauczania umożliwiających słuchaczom wymianę doświadczeń zawodowych, ukształtowanie określonych umiejętności oraz przeciwdziałających częstemu zmęczeniu i znużeniu słuchaczy, a także odwoływania się do innowacji metodycznych i organizacyjnych nie można doprowadzić do fetyszyzacji określonych czasowych nowinek dydaktycznych. Fascynacja nimi prowadzi do zagrożeń procesu dydaktycznego, do jego nieopłacalnej karykaturyzacji i ewidentnej przesady. Przed wielu laty zjawisko takie obserwowano niejednokrotnie przy wprowadzaniu nauczania programowanego. Obecnie zdaje się ma to miejsce w przypadku e-learningu. W przypadku niektórych studiów podyplomowych (podobnie jak i studiów zaocznych) czyni się z niego główną formę kształcenia. W rzeczywistości nie jest on absolutnie skuteczną i pożądaną metodą nauczania nie tylko np. języka obcego, ale i przedmiotów innych (słuchacze chcieliby chociaż raz widzieć bezpośrednio profesora „prowadzącego” przedmiot). Ze względu na posiadanie wymaganych urządzeń i „procedury”, a więc i czasochłonność, nie jest on najskuteczniejszą formą uczenia się słuchacza w domu dysponującego niejednokrotnie bardzo krótkim czasem na intensywną naukę. Ale do takiej oceny e-learningu dochodzi się w toku starannych badań uczenia się osób korzystających z tej formy kształcenia.

Bibliografia

- Aleksander T., *Studia podyplomowe elementem całościowej edukacji (specyfika, funkcje)*, [w:] *Całościowe uczenie się jako wyzwanie dla teorii i praktyki edukacyjnej*, red. E. Solarczyk-Ambrozik, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013, s. 159–174.
- Aleksander T., *Andragogika. Podręcznik akademicki*. Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji, Wyd. II uzupełnione. Radom–Kraków 2013.
- Kluzowicz J., *Studia podyplomowe jako szansa edukacyjna i zawodowa dla osób dorosłych – motywy podejmowania nauki na studiach podyplomowych*, [w:] *Edukacja dorosłych jako czynnik rozwoju społecznego*, red. T. Aleksander, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Eksploatacji, Radom 2010, s. 108–118.
- Orkwiszewska A., *Studia podyplomowe przygotowania pedagogicznego w systemie edukacji ustawicznej*, [w:] *Edukacja ustawiczna w szkołach wyższych – od idei do praktyki*, red. J. Góralska, J. Pólturzycki, Wydawnictwo ITE, Płock–Toruń 2004, s. 301–308.
- Pólturzycki J., *Spór o kształcenie ustawiczne. Polemiki i analizy*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii i Eksploatacji, Radom 2016.
- Pólturzycki J., *Akademicka edukacja dorosłych*, Rozdział VII. Studia podyplomowe, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1994, s. 143–159.
- Rosner J., *Studia podyplomowe w wyższych uczelniach technicznych i ekonomicznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968.
- Sanecki G., *Oczekiwania edukacyjne i ich realizacja na studiach podyplomowych w Instytucie Pedagogiki UMCS*, [w:] *Edukacja dorosłych jako czynnik rozwoju społecznego*, red. T. Aleksander, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Eksploatacji, Radom 2010, s. 71–81.
- Szarota Z., Litawa A., *Studia podyplomowe jako forma kształcenia ustawicznego (z uwzględnieniem opinii słuchaczy)* [w:] *Edukacja dorosłych jako czynnik rozwoju społecznego*, red. T. Aleksander, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Eksploatacji, Radom 2010, s. 9–20.
- Wereszczyński K., *Studia podyplomowe jako forma edukacji ustawicznej nauczycieli*, w: *Edukacja ustawiczna w szkołach wyższych – od idei do praktyki*, Wydawnictwo ITE, Płock–Toruń 2004, s. 309–314.
- Wójcicka M., *Kształcenie podyplomowe w krajach Europy Zachodniej. Komunikaty z badań*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Łódź 1985.
- Zakrzewska Z., Kowalski J., *Efekty studiów podyplomowych w wyższych uczelniach technicznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978.